

Europejskie spotkanie «na szczycie» 35 państw

UROCZyste OTWARCIE OBRAD • PIERWSZA SESJA ROBOCZA
DZISIAJ PRZEMÓWIENIA EDWARDA GIERKA I LEONIDA BREŻNIEWA

Wielkie dni w historii naszego kontynentu rozpoczęły się w środę w Helsinkach. Już ok. godziny 10.30 czasu warszawskiego przed gmach „Finlandia” zaczęły zajeżdżać samochody przewożące kolejno przywódców państw uczestniczących w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Jako pierwszy wszedł do gmachu prezydent Finlandii — Urho Kekkonen. Około godz. 10.45 przybyła delegacja polska. Jej przewodniczący Edward Gierka oraz Piotr Jaroszewicz, Stefan Olszowski, Ryszard Frelek i inni zajmują miejsce, jakie przypada Polsce z kolejności alfabetycznej.

Na trybunie prezydenckiej zasiada prezydent Kekkonen w otoczeniu członków delegacji swego kraju. Wygłasza on krótkie przemówienie powitalne.

W imieniu rządu i narodu Finlandii mam zaszczyt ogłosić Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie za otwartą — oświadczył za-

wym, jest częścią składową wielkiego procesu odprężenia. KBWE — podkreślił Urho Kekkonen — jest rezultatem politycznej woli wszystkich uczestniczących w jej pracach państw, które w interesie swoich narodów dążą do stałego polepszenia i rozszerzenia wzajemnych stosunków i

w ten sposób przyczynienia się do ugruntowania pokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w Europie.

Mówca stwierdził następnie, że dokument końcowy, którego kraje uczestniczące dały już swoje kolektywne popar-

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: na pierwszym planie delegacja polska z E. Gierkiem, w głębi delegacja radziecka z L. Breżniewem. Fot. — CAF

Na sali pierwsze nieoficjalne przywitania, pierwsza wymiana zdań. Do polskiej delegacji podchodzi sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Wita się serdecznie z Edwardem Gierkiem, Piotrem Jaroszewiczem i pozostałymi członkami naszej delegacji. Obaj przywódcy prowadzą ożywioną serdeczną rozmowę w której uczestniczy również Andriej Gromyko.

Około godziny 11 na sali obrad znajdują się już szefowie wszystkich 35 delegacji. Na czele poszczególnych przedstawicielstw państw stoi 8 prezydentów w tym prezydent Stanów Zjednoczonych — Gerald Ford i prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing, 18 premierów, 6 generalnych lub pierwszych sekretarzy partii, 3 ministrów spraw zagranicznych.

Rocznica deklaracji ONZ

Najbliższa sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ uczci 15 rocznicę ogłoszenia deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym. Deklaracja ta została uchwalona z inicjatywy ZSRR przy poparciu młodych krajów rozwijających się. Komitet zaapelował o położenie na zawsze kresu pozostałościom kolonializmu we wszelkich jego formach i przejawach, które utrzymują się w różnych częściach świata, a w szczególności na południu Afryki.

G. Saragat liderem WIPS

G. Saragat, były prezydent Włoch i dożyłotni senator, został wybrany przez Komitet Centralny Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej jej przewodniczącym. Saragat powrócił na włoską scenę polityczną w kilka dni po upadku czołowego polityka Włoch, sekretarza politycznego chadeckiej, A. Fanfaniego.

Uchwała Izby Gmin

W środę rano brytyjska Izba Gmin uchwaliła rządowy program

biając głos na inauguracyjnym posiedzeniu KBWE prezydent Finlandii Urho Kekkonen.

PRZEMÓWIENIE EDWARDA GIERKA W RADIO I TV

W dniu 31. 7. br. ok. godz. 8.40 Telewizja Polska (w kolorze) i Polskie Radio transmitować będą w programach pierwszych przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej — I sekretarza KC KPZR Edwarda Gierka na sesji Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach.

Konferencja ta nie ma odpowiednika w historii Europy. Mimo to jednak nie jest ona wydarzeniem izolowanym od innych ważnych przedsięwzięć na polu międzynarodowym.

ustawy o „posunięciach antyinflacyjnych”. Posłowie z Partii Konserwatywnej powstrzymali się od głosu. Ustawa musi być jeszcze zaaprobowana przez Izbę Lordów. Uchwalenie ustawy nastąpiło po całonocnych obradach. W czasie debaty wielu deputowanych z ramienia Partii Pracy podkreślało, iż „program antyinflacyjny” rzędu sprowadza się jedynie do o-



graniczenia wzrostu płac, pomijając zagadnienia wzrostu cen.

Przeciwko juncie w Chile

W Berlinie odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli 6 partii politycznych Chile, wchodzących w skład bloku Jedności Narodowej. Na posiedzeniu przyjęto programowy dokument polityczny dotyczący umocnienia antyfaszystowskiego ruchu oporu w Chile. Stwierdzono, że głównym

Dwustronne rozmowy w Helsinkach

E. GIERKA — L. BREŻNIEW

30 lipca odbyło się spotkanie I sekretarza KC KPZR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem. W toku spotkania, które przebiegało w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, Edward Gierka i Leonid Breżniew dokonali wymiany poglądów na niektóre zagadnienia dalszego pogłębiania braterskich stosunków między PRL i ZSRR oraz między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Poruszono również niektóre problemy międzynarodowe.

W spotkaniu uczestniczyli również członek Biura Politycznego KC KPZR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.

E. GIERKA — U. KEKKONEN

Wczoraj w godzinach południowych przewodniczący delegacji polskiej na III fazę KBWE Edward Gierka został przyjęty przez prezydenta Finlandii Urho Kekkonena. W rozmowie uczestniczyli ze strony fińskiej minister spraw zagranicznych Olavi Mattila oraz ambasador Finlandii w Polsce Juha Olavi Mantonen, a ze strony polskiej minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski oraz ambasador PRL w Finlandii Adam Willmann.

G. FORD — L. BREŻNIEW

W środę w Helsinkach odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa oraz prezydenta USA Geralda Forda. W czasie spotkania, w którym wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych ZSRR An-

driej Gromyko i sekretarz stanu USA Henry Kissinger, omówiono szereg zagadnień rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich, w tym kwestię dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych. Wymieniono także poglądy na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie i niektórych innych problemów międzynarodowych.

L. BREŻNIEW — G. d'ESTAING

W środę odbyło się w Helsinkach spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z prezydentem Francji Valérym Giscard d'Estaing. Uplłynęło ono w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia.

Po spotkaniu poinformowano, że prezydent Francji złoży w dniach 14–18 października br. wizytę oficjalną w Związku Radzieckim.

PRZYJĘCIE U A. JOERGENSENA

Premier Piotr Jaroszewicz wzięł w środę udział w obiedzie wydanym przez premiera Danii — Ankera Joergensena.

W obiedzie uczestniczyli również premierzy: CSRS, Kanady, Norwegii i Szwajcarii, ministrowie spraw zagranicznych oraz inni członkowie delegacji narodowych biorących udział w obradach KBWE.

„MALY SZCZYT EWG”

Przed uroczystym otwarciem trzeciej końcowej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie spotkali się we własnym gronie przywódcy zachodnioeuropejskiej „dziewiątki”. Spotkanie odbyło się w gmachu ambasady brytyjskiej.

Przelatując nad terytorium Polski w drodze do Helsinek, prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito, sekretarz generalny RPK, prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu i I sekretarz KC WSPR Janos Kadar, przeszli z pokładów swoich samolotów na ręce przywódców polskich depesze z pozdrowieniami dla naszego narodu. (PAP)

Astronauta z „Apollo” czują się coraz lepiej

Amerykańscy astronauta Thomas Stafford, Vance Brand i Donald Slayton pozostaną jeszcze 10 dni na Wyspach Hawajskich. Będą oni mogli spotykać się z rodzinami. Jednocześnie przystąpią do opracowywania sprawozdania z realizacji amerykańskiej części programu wspólnego radziecko-amerykańskiego eksperymentu kosmicznego „Sojuz — Apollo”. Główny lekarz astronautów oświadczył, powołując się na ostatnie badania rentgenologiczne, że w płucach astronautów nie ma żadnych zmian i nie występują już symptomy związane z zatruciem gazem, jakiego ulegli w czasie wodowania. (PAP)

Stany Zjednoczone gotowe są obecnie do rozpoczęcia „po ważnych nieoficjalnych rozmów z Kuba” — oświadczył rzecznik departamentu stanu, Anderson, na konferencji prasowej, komentując na prośbę dziennikarzy decyzje konferencji krajów Ameryki Łacińskiej w San Jose. Rzecznik zastrzegł się jednak, że USA „nie uczynią żadnych jednostronnych kroków”, i że przedmiotem rozmów z Kuba „winien być cały szeroki zestaw problemów”.

Oświadczenie rzecznika departamentu stanu potwierdza pewną ewolucję stanowiska USA w tej sprawie w stosunku do czasów administracji Nixona, który nie chciał słyszeć o jakimkolwiek odprężeniu w stosunkach z rewolucyjną Kuba. (PAP)

Straty rządu setek tysięcy złotych

Masowe zatrucie ryb

W środę do redakcji zaczęły napływać alarmujące telefony od mieszkańców Kórnika. „Przyjeżdżcie, zabaczcie. Cały brzeg jeziora pokryty jest grubą warstwą śniętych ryb. Unosi się nieznosny fetor”.

Pojechaliśmy do Kórnik. Zastaliśmy komisję, która kończyła dochodzenia. Złożona była z przedstawicieli władz miejskich, Państwowych Gospodarstw Rybackich, Milicji Obywatelskiej i Polskiego Związku Wędkarskiego. O pierwszych wynikach dochodzeń poinformował nas kierownik Zakładu Państwowych Gospodarstw Rybackich w Miłosławiu — do którego należą jeziora kórnickie — Jerzy Szarkowski.

— W niedzielę, 27 lipca otrzymaliśmy pierwszy sygnał o śnięciu ryb w jeziorze Skrzynki (o powierzchni ponad 90 hektarów) oraz Skrzynki Małe (27 hektarów). Jeziora te należą do akwenu połączonego z jeziorami wstępnymi. Woda w jeziorze Skrzynki Małych czarna, pobieżnie obliczone wynoszą około 800 tys. zł.

— Jak nie dopuścić do takich przypadków?

— Generalne rozwiązanie widzimy w budowie oczyszczalni ścieków. Tymczasem, na leży w położonym wyżej akwenie Jeziora Bnińskiego zgromadzić wiosną odpowiednie rezerwy wody, które w okresie upałów zasila jezioro Skrzynki w wodę czystą. Konieczna jest budowa jazów. Koszt niewielki, a korzyści duże.

Tyle specjalista ichtiolog. Byliśmy nad jeziorem. Czytelnicy w swoich sygnałach wcale nie przesadzili.

Podobny sygnał otrzymaliśmy od mieszkańców Lutyni koło Dobrzyca. Zawiadamiając nas, że w reze Lutynce płynęło sporo śniętych ryb. Jedno cześnie pszczelarze zauważyli objawy zatrucia u pszczół, które w okresie żywienia larw pobierają również wodę, a rzeczą jest blisko pasiek. Oczekujemy, że wobec winnych zatrucia wyciągnięte zostaną surowe konsekwencje. (jk)

Jutrzejszy
„GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukazuje się
w objętości

12 stron

W numerze m. in.:

- Megawaty płyną do morza
- Nareszcie tapety
- Architektura wrażliwości
- W stulecie śmierci H. C. Andersena
- Kosiarski (proza)

Ponadto: • felieton • program TV na tydzień • humor i satyra

Europejskie spotkanie „na szczycie” 35 państw

Dokończenie ze str. 1

cie w końcowej części drugiej fazy KBWE, ma donosić o ważnej politycznej.

Dzień dzisiejszy — mówił dalej U. Kekkonen — jest dniem radości i nadziei w Europie. Mamy wszelkie powody, aby wierzyć, że rozpoczyna się nowa era w naszych wzajemnych stosunkach, że rozpoczęliśmy podróż przez odprężenie do stabilizacji i trwałego pokoju.

Już sam fakt, że udało się doprowadzić do tej konferencji i że praktycznie wszystkie państwa zdecydowały się na wzięcie w niej udziału, dowodzi, że nadszedł czas, by przejść od intencji do akcji. Tego rodzaju rozwój stanowisk jest odzwierciedleniem podstawowego przekonania nas wszystkich, że odprężenie można zapewnić i umocnić jedynie poprzez współpracę.

Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że konferencja przyczyniła się w sposób decydujący do odprężenia i nakreśliła kierunek otwierający nowe możliwości współpracy. „Musimy pamiętać o naszych własnych słowach, że umocnienie bezpieczeństwa w Europie nie jest wymierzonym przeciwko żadnemu państwu ani kontynentowi i powinno wnieść do nas wkład do pokoju i bezpieczeństwa całego świata” stwierdził U. Kekkonen.

Na trybunie wchodzi następny sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim. Witając zebranych w imieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych, stwierdził on, że spotkanie to jest wydarzeniem o wyjątkowym znaczeniu w naszym wieku, a być może w całej historii, gdyż jego celem nie jest zakończenie wojny lub wytyczenie warunków pokoju, lecz raczej umocnienie podstaw pokoju, istniejącego już od pewnego czasu.

Mówca wyraził uznanie wszystkim reprezentowanym na konferencji rządów za to, że kierując się logiką i rozsądkiem osiągnęli porozumienie co do zasad i wspólnych interesów, które umocnią stan pokoju, na jaki narodziła się Europa po wiekach konfliktów na pewno zasługują. Dokument końcowy wyraża dwie doniosłe prawdy, a mianowicie, że pokój nie można zapewnić

bez stałych wysiłków wszystkich zainteresowanych stron oraz że nie można go osiągnąć jedynie poprzez równowagę militarną. Konferencja jest potwierdzeniem tego, iż współpraca i bezpieczeństwo są ze sobą związane. K. Waldheim podkreślił, że do dokumentu końcowego świadomie zostały włączone zasady, na których opiera się ONZ. Należy to uznać za umocnienie podstawowych zasad tej światowej organizacji.

Po tym wystąpieniu prezydent Kekkonen ogłasza, że uroczysta sesja otwierająca obrady trzeciej fazy KBWE została zakończona.

O godzinie 13.30 rozpoczyna się pierwsza sesja robocza. Pierwszym mówcą jest premier W. Brytanii Harold Wilson.

Stwierdził on, że uzgodniony w toku blisko dwuletnich rokowań w Genewie dokument wprowadzi sam w sobie nie może zmniejszyć napięcia i zapewnić bezpieczeństwo, ale oznacza on coś więcej aniżeli dobre intencje, aniżeli pragnienie nadania nowego kierunku wzajemnym stosunkom. Stanowi on moralne zobowiązanie, którego zignorowanie byłoby niebezpieczne dla wszystkich, i oznacza początek nowego rozdziału w historii Europy.

Premier zwrócił uwagę, że odprężenie winno znaleźć wyraz również w codziennym życiu narodów Europy. „Decyzje, jakie obecnie podejmujemy, stanowią więc nowy kodeks stosunków politycznych i między ludzkich w Europie”. Podkreślił on następnie potrzebę ściślejszej współpracy gospodarczej w skali światowej.

Po premierze Wilsonie na trybunie wstał premier Grecji Konstantinos Karamanlis. Wyraził on przekonanie, że KBWE jest doniosłym krokiem w wysiłkach ludzkości zmierzających do wprowadzenia ładu i rozsądku w życie międzynarodowe. Wyraził jednocześnie poglądy, że rezultaty konferencji byłyby jeszcze bardziej zadowalające, gdyby dokument końcowy przewidywał również odwołanie sankcji w przypadku pogwałcenia zawartych w nim zasad współżycia.

Kolejny mówca, premier Islandii Geir Hallgrímsson stwierdził, że konferencja dała dowód, iż można osiągnąć porozumienie dotyczące skomplikowanych i ważnych problemów. Dokumenty konferencji zarówno wcześniejsze, jak i obecne, stworzyły podstawy przyszłych stosunków między uczestniczącymi państwami, nie zależnie od ich ustrojów politycznych.

Po premierze Islandii na trybunie wstał premier Kanady Pierre Trudeau. Oświadczył on, że uczestnicy konferencji dali światu przykład, jak można osiągnąć jednomyślną zgodę w wielu ważnych problemach międzynarodowych. Obecnie — powiedział premier — stoi przed nami wyzwanie, by iść dalej tą drogą i przekształcić ją w trwały trakt. Będzie to służyło interesom wszystkich narodów.

Premier Kanady powiedział następnie, że bezpieczeństwo Europy wiąże się z bezpieczeństwem innych rejonów świata. W końcowej części swego wystąpienia Pierre Trudeau podkreślił konieczność pilnego przeciwdziałania groźbie rozpowszechniania broni nuklearnej, zawarcia porozumień o broń jądrową oraz porozumienia o ograniczeniu zbrojeń w Europie środkowej.

Kolejnym mówcą był I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Żiwkow. Ludowa Republika Bułgarii, która razem z innymi europejskimi krajami socjalistycznymi była inicjatorem zwołania konferencji, wysoce ocenia osiągnięte rezultaty — powiedział on. — Jest to wielkie zwycięstwo tych, którzy stawiali na pokój, pokojową współpracę i konstruktywną działalność.

Po raz pierwszy na kontynencie europejskim tak wiele państw o różnych systemach społecznych wspólnie poszukiwało i wspólnie znajduje rozwiązania problemów, dla których międzynarodowa teoria i praktyka nie stworzyła gotowych modeli. To unikalne doświadczenie będziemy również wykorzystywać w przyszłości.

Następnie zabrał głos szef delegacji NRD Erich Honecker.

I sekretarz KC SED zwrócił na wstępie uwagę na głęboko symboliczne znaczenie faktu, iż pierwsze spotkanie państw europejskich, a także USA i Kanady, odbywa się w 30-lecie wyzwolenia narodów Europy od hitlerowskiego faszyzmu. Stwierdził on, że spotkanie to jest bez precedensu w bogatej w przemiany historii kontynentu europejskiego. Jego zwołanie jest sukcesem sprawy pokoju, zwycięstwem politycznego realizmu i rozsądku. Ponownie staje się oczywiste, iż nie ma alternatywy dla polityki pokojowej, współistnienia.

W świetle doświadczeń historycznych i aktualnych potrzeb polityki europejskiej decydujące znaczenie ma przestrzeganie i umocnienie zasad nienaruszalności granic. Uznaje te zasady stanie się kamieniem probierzym tego, czy prowadzona polityka służy pokojowi, a tym samym dobru ludzkości.

Po przemówieniu Ericha Honeckera przewodniczący ogłosił krótką przerwę. Pierwszym mówcą po przerwie był premier Włoch, Aldo Moro. Podkreślił on, że konferencja nie stwarza żadnego punktu docelowego tej pozytywnej ewolucji, którą przeszła Europa, ale sama przez się wyznacza postępowanie na drodze do odprężenia, które dotychczas pozostawało głównie w inicjatywach dwustronnych.

Prezydent konfederacji szwajcarskiej Pierre Graber

stwierdził, że dla jego kraju neutralność nigdy nie stanowiła alibi, usprawiedliwiającego politykę bezczynności, obojętności lub izolacji. Wprost przeciwnie, Szwajcaria była rzecznikiem solidarności i miała ambicję, aby w miarę swych możliwości zawsze służyć społeczności międzynarodowej.

Jako ostatni w pierwszym dniu obrad zabrał głos kanclerz RFN, Helmut Schmidt. Stwierdził on, iż dążeniem RFN jest zapewnienie pokoju i zmniejszenie napięcia międzynarodowego. Żaden naród w Europie — oświadczył Helmut Schmidt — nie odczuwa mooniej niebezpieczeństwa wynikających z rozbitcia naszego kontynentu. Wskazując, iż rząd RFN dokonał już szeregu kroków w kierunku stworzenia warunków do odprężenia, kanclerz przypomniał m. in. układy zawarte ze Związkiem Radzieckim i Polską a także z NRD i CSRS.

Kanclerz podkreślił, iż RFN jest głęboko zainteresowana intensyfikacją polityki współpracy gospodarczej.

W środę o godz. 16.40 czasu warszawskiego zakończyło się w Helsinkach pierwsze posiedzenie robocze III fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Drugie posiedzenie rozpocznie się w czwartek o godz. 8.30.

Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen wydał w środę wieczorem w Helsinkach oświadczenie, w którym ogłosił, iż jest on zadowolony z przebiegu delegacji, które uczestniczą w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. (PAP)

Wręczenie nagród za osiągnięcia twórcze w architekturze i budownictwie

30 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia — po raz 20-ty z kolei — dorocznych nagród za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie architektury i budownictwa oraz przemysłu materiałów budowlanych.

Nagrody I stopnia otrzymał w br. m. in. — jak już informowaliśmy — zespoli: — Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego za projekt sali widowiskowo-sportowej „Arena” w Poznaniu;

— Instytutu Organizacji Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego — oddział w Poznaniu za opracowanie zintegrowanego systemu informacyjno-decyzyjnego (zarządzania) w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.

Sierakowska orkiestra oklaskiwana (Korespondencja z Francji)

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Huty Szkła w Sierakowie zakończyła już swoje występy we Francji. Po zwiedzeniu Paryża orkiestra występowała jeszcze parokrotnie w Saint-Pol-Sur-Mer oraz w okolicznych miejscowościach, przyjmowana zawsze bardzo serdecznie.

Najważniejszym punktem występów młodych muzyków z Sierakowa we Francji był ich udział w IX Międzynarodowym Karnawale Letnim. Karnawał trwał trzy dni. Główną jego imprezą odbyły się w niedzielę, 27 lipca. Uczestniczyli w karnawale grupy muzyczne, taneczne i regionalne z Francji, Belgii, Holandii RFN oraz Polski. Wspaniale barwny, efektowny, wielogodzinny pochód karnawalowy zgromadził na trasie w Saint-Pol-Sur-Mer wielotysięczną publiczność z całego regionu. Orkiestra z Sierakowa była go-raco oklaskiwana. Ukazujący się w Lille dziennik regionu „La Voix du Nord”, już poprzednio dużo piszący o wystę-

Problemy gospodarki paszowej

Lepsze wykorzystanie odpadów przemysłu mięsnego

Racjonalne wykorzystanie produktów ubocznych i odpadów produkcyjnych w zakładach przemysłu spożywczego jest problemem ważnym nie tylko ze względów ekonomicznych, ale i ochrony środowiska naturalnego. Stąd też podejmujemy się działania, zmierzające do znacznego unowocześnienia tej dziedziny gospodarki surowcowej i zwiększenia liczby zakładów tzw. utylizacyjnych, przetwarzających pozostałości poprodukcyjne na cenne wyroby m. in. dla przemysłu paszowego i chemicznego.

Przyjęty niedawno program zakłada uzyskanie znacznego postępu w tej dziedzinie. Już obecnie obowiązująca zasada, że wszystkie nowo budowane większe zakłady mięsne i drobiarskie muszą mieć oddziały przetwórstwa odpadów o nowoczesnej technologii, co pozwoli na pełne wykorzystanie całości tych produktów. Równocześnie w najbliższej pięcioletce planuje się przekazać do eksploatacji 6 nowoczesnych zakładów utylizacyjnych oraz 4 suszarnie krwi; dokonana ma być także modernizacja i rozbudowa 5 istniejących zakładów.

Odpady przemysłu mięsnego przetwarzane będą przede wszystkim na najcenniejsze produkty tj. mączki kostne i śrut kostny. Ocenia się, że realizacja odpowiedniej decyzji prezydium rządu z marca br. pozwoli na wykorzystanie w skali rocznej ok. 350 000 ton niejadalnych odpadów, po zostających w zakładach mięsnych, w tym ok. 150 000 ton kości. Dzięki temu za kilka lat znacznie wzrośnie produkcja mączki mięsno-kostnej. Mączka ta jest źródłem bardzo wartościowego białka w żywieniu zwierząt.

Poszukiwaniem również na rynkach zagranicznych składnikiem żelatynowym jest śrut kostny, którego produkcja wzrosnąć ma do 50 000 ton w przyszłej pięcioletce. Z myślą o tym w ub. roku rozpoczęto budowę wytwórni śrutu w Anopolu w woj. tarnobrzeskim, a w IV kwartale br. ruszyć ma budowa kolejnego zakładu w Grodzku. W następnych latach planuje się

W Irlandii Północnej

106 ofiar śmiertelnych w ciągu 6 miesięcy

Jak oświadczył lord Donaldson, brytyjski podsekretarz stanu ds. Irlandii Północnej, w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. w wyniku zamachów terrorystycznych zginęło na terenie Irlandii Północnej 106 osób. Lord Donaldson podkreślił jednak, że sytuacja w Irlandii Północnej poprawiła się w związku ze zmniejszeniem się liczby aktów terroru. (PAP)

realizację dalszych 4 podobnych wytwórni, których cykl inwestycyjny wynosi ok. 2 lat.

Wartościowym produktem otrzymywanym z odpadów jest również tłuszcz kostny, który znajduje zastosowanie w przemyśle spożywczym, chemicznym i paszowym. Do ok. 20 000 ton w skali rocznej wzrosnąć ma również w przyszłej 5-letce produkcja tłuszczu technicznego.

Nowe zakłady utylizacyjne odpowiadać będą wymogom ochrony środowiska naturalnego oraz zapewnią lepsze warunki pracy załogom.

PAP

Greta Garbo ponownie w Szwecji

„Boska” Greta Garbo przyjechała do Szwecji i jest gościem Carla Johana Bernadotte, krewnego króla Karola Gustawa. Wielka aktorka filmowa przebywa w posiadłości małżeństwa Bernadotte w miejscowości Baastad, „stolicy” szwedzkiego tenisa. Władomść ta zelektryzowała opinię publiczną, a zwłaszcza prasę, od lat bezskutecznie polującą na wywiady lub zdjęcia mieszkającej stale w Nowym Jorku lub na francuskiej Rivierze gwiazdy światowego filmu.

Na interwecje redakcji pism, Carl Johan Bernadotte oświadczył, że Greta Garbo istotnie przebywa w Baastad, ale nie ma zamiaru spotkać się z prasą ani też opuszczać willi swych przyjaciół. Willa jest otoczona wysokim parkanem, z potrójną linią drutu kolczastego. Ponadto na bramie wisł ostrzeżenie: „Uwaga! Barba zle psy!” Jak donosi dziennik „Arbetet”, przed willą państwa Bernadotte gromadzą się dniem i nocą grupy dziennikarzy i fotoreporterów, powodując zakłócenia w ruchu drogowym. Dla utemperowania ciekawości reporterów trzeba było wysłać na miejsce patrol policji.

Greta Garbo przybyła do Szwecji po 14 latach pobytu za granicą. We wrześniu br. kończy ona 70 lat. (PAP)

Telefony DONOSZA

◆ Przy skrzyżowaniu ulicy 23 Lu tego z alejami Marcinkowskiego w Poznaniu kierowca „Fiata” Lechostaw K. potrącił na przejściu dla pieszych 68-letniego Franciszka M. Na szczęście obrażenia okazały się niegroźne i po opatrunku poszkodowanego zwolniono do domu.

◆ Po raz drugi w tym tygodniu miejscem wypadku była ulica Hetmańska. Tym razem przy skrzyżowaniu z Dzierżyńskiego „Tribant” potrącił przechodzącą przez zielonym świetle Sabinę S.

◆ Podobnemu wypadkowi uległa także Irena S. lat 78. Potrącił ją przy ulicy Słowiańskiej samochód „Wartburg”, wyjeżdżający z autobusu.

◆ Nieprzestrzeganie wymagań ostrożności było przyczyną wypadku w Niechanowie koło Gniezna. Kierowca „Syreny” uderzył w tył jadący przed nim motocykl. W wyniku tego motocyklista został poturbowany.

◆ W szpitalu w Szamotułach przebywa kolejna ofiara drogowych potraczeń. Tym razem kierowca „Fiata” Antoni Ł. uderzył jadącego nieprawidłowo na rowerze chłopca.

◆ Duży spokój natomiast odnotowała wczoraj Straż Pożarna. Opady deszczu i być może większa wrażliwość ostrożność spowodowały, że groźnego ognia nie było. (Dn)

W. B.

Po wtorkowym zamachu stanu

W Nigerii panuje spokój

Według napływających z Nigerii informacji po wtorkowym zamachu stanu na całym terenie tego kraju panuje spokój. Również w stolicy Nigerii — Lagos życie toczy się normalnie. Nowy szef państwa brygadiera Muritala Rufai Mohammed spotkał się wieczorem z najwyższymi rangą oficerami wojska i policji. Wkrótce potem ogłoszono nowe nominacje na kluczowych stanowiskach w armii i w policji.

Nowy szef państwa, brygadiera Muritala Rufai Mohammed jest muzułmaninem i pochodzi z plemienia Hausa, którego członkowie stanowią większość ludności na północy kraju. Dotychczas pełnił on m. in. funkcję dowódcy II dywizji piechoty armii nigeryjskiej w czasie wojny domowej.

Gen. Gowon, obalony wczoraj szef państwa Nigerii, oświadczył w środę w Kampali, gdzie przebywa w związku ze szczytem OJA, że akceptuje nowe władze Nigerii i zapewnia je o swej lojalności.

Nowy przywódca nigeryjski, brygadiera M. R. Mohammed wygłosił w środę w Lagos przemówienie transmitowane przez radio i telewizję, w którym wyjaśnił, że siły zbrojne po zbadaniu sytuacji w kraju doszły do wniosku, iż określone zmiany są niezbędne. Zarzucił dotychczasowym władzom zaniedbywanie interesów społeczeństwa, nieudzielenie i zaniechanie szerszych konsultacji politycznych.

Nowy przywódca oświadczył, że obecny rząd nigeryjski będzie respektował wszystkie zobowiązania międzynarodowe poprzedniego rządu. Będzie także udzielał dalszego aktywnego poparcia Organizacji Jedności Afrykańskiej, Organizacji Narodów Zjednoczonych i Commonwealthowi.

Ogłoszono także duże zmiany personalne w rządzącej Najwyższej Radzie Wojskowej, na czołowych stanowiskach w armii i na stanowiskach gubernatorów stanów. Szefem sztabu generalnego mianowano brygadiera Oluseguna Obasanjo. (PAP)

„Mały Lotek”

5, 12, 17, 21, 30

Końcówka banderoli: 147496

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Miejscami na wschodzie przelotne opady. Temp. min. od 10 st. do 16 st. temp. maksymalna od 20 st. na wschodzie do 27 st. na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

2 STRONA

GŁOS - 31 VII 1975

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczyński (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Waloszek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-89. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań. tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

RSW. Telefony:
Prenumerata: wplaty na miesiąc (17,50 zł); kwartał (52 zł); półrocze (104 zł); rok (208 zł) przyjmują doreczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirzyńska 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35329.

Materiałowy poker

Coraz większa stawka, coraz wyższe przebiegi: w puli znajduje się już sto dwadzieścia miliardów złotych. Napięcie rośnie, jak w prawdziwym pokerze, choć samo pojęcie „gospodarka materiałowa” kojarzące się zwykle z magazynem, zbiórką złomu, konkursami racjonalizatorskimi — nie zapowiada takich emocji.

A jednak stawka w tej grze o materiały należy do najwyższych. Jeśli nie zadbać w porę o działania organizacyjne, ekonomiczne, konstrukcyjne, wówczas niechybnie zabraknie surowca na wytworzenie potrzebnych dóbr, mniejszy będzie dochód narodowy, zatem mniej odczuwalna poprawa warunków życia. Te proste w istocie zależności, działające bezwzględnie, acz beznamiętnie, są tym bardziej wyraziste, im większa skala gospodarowania. A w przyszłym pięcioleciu, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych trzeba już takiego wysiłku, takich starań, by zaoszczędzić w tej sferze sto dwadzieścia miliardów złotych.

To ładny grosz; gdyby utrzymać zużycie na obecnym poziomie, wówczas w pięciolecie przyszedłoby o taką kwotę trzeba by właśnie zwiększyć wartość zaopatrzenia, co w liczących przypadkach, wobec złej sytuacji na światowym rynku, byłoby wręcz niewykonalne. Ekspert przygotowujący projekt planu pięcioletniego wkalkulował już więc te obniżki do bilansu jako wielkość rzeczywistą, realną. Tak więc od czynnika „M” (jak materiały) zależy bardzo w istocie powodzenie programu zamierzeń społeczno-gospodarczych.

Gdyby podporządkować koncepcje, według których specjaliści zamierzają przeprowadzić te reformy, najważniejsze wydają się te, które dotyczą struktury gospodarowania. Cała nasza ekonomika, a zwłaszcza przemysł, zmieniać będzie w taki sposób, by z podstawowej porcji surowca wytworzyć większą wartość: z tony stali, cementu, z metra szesciennego drewna, z kilometra rur. Zatem projektuje się wybitny rozwój tych działów i branż przemysłu, które ze swej natury pozwalają na wysokie uszczelnienie surowca. W sferze tych wybranych wyrobów, znajdują się urządzenia do automatycznej regulacji i sterowania, automatycznego przetwarzania informacji, włókna i tworzywa sztuczne, maszyny do robót ziemnych, budowlanych i drogowych, statki mor-

skie, meble, dzianiny, samochody, by wymienić podstawowe, dla zobrazowania tej tendencji. Takie postępowanie zwane fachowo przebudową struktury produkcji, umożliwi właśnie zwiększenie udziału przemysłów stosunkowo mało chłonących materiały — maszynowego i chemicznego — przy spadku udziału hutnictwa, spożywczego, lekkiego.

Ale, rzecz jasna, te strukturalne zmiany nie oznaczają wcale zastępowania rozwoju branż materiałochłonnych bądź zaopatrujących innych w surowce. Takim producentem materiałów zużywających zarazem olbrzymie ilości surowca (importowanego — ruda żelaza) jest hutnictwo, a przecież bez zwykłej dostawy z metalurgii utopia byłoby planowanie wysokiej dynamiki w maszynowym, elektrotechnicznym, a nawet w chemicznym — który zużywa wielkie ilości produktów hutniczych w postaci aparatury i instalacji. Jednakże i w tych surowcowych działach przemysłu nastąpią istotne, strategiczne zmiany jako wyraz przedstawionej już koncepcji materiałowej.

Hutnictwo przystąpi, w masowej skali, do wytwarzania nowoczesnych wyrobów nowoczesnymi metodami, oszczędzając w ten sposób surowce dla wielkich pieców, stalowni i walcowni, dając innym szansę fabrykacji wyrobów nowoczesnych, to jest lekkich. Oto kilka faktów ilustrujących ten strategiczny zamiar: z nowoczesnych, nowych urządzeń zyska się w przyszłym pięcioleciu siedem milionów ton hutniczych wyrobów. Gęsto stosowane będą nowoczesne technologie, a odbiorcy otrzymają kilkadziesiąt nowych produktów: ciągle odlewne stali w najnowszych agregatach — to jedna z tych technologicznych nowości, natomiast produkcja blach i taśm lakierowanych, pokrywanych tworzywami, rur cienkościennych, zgrzewanych, rur podwójnie zawalanych — to nowości na liście wyrobów, które uradują każdego konstruktora. Hutnictwo, w końcu przyszłego pięciolecia, wytwarzać już będzie prawie 2/3 stali w konwertorach i piecach elektrycznych. Hutnictwo, wyposażone w osiem nowych urządzeń, prawie i przetworzy każdą ilość złomu.

Podobne, strategiczne postępowanie projektowane są dla przemysłu chemicznego, dla budownictwa, dla każdego z działów przemysłu. Chemia rozwijać będzie przede wszyst-

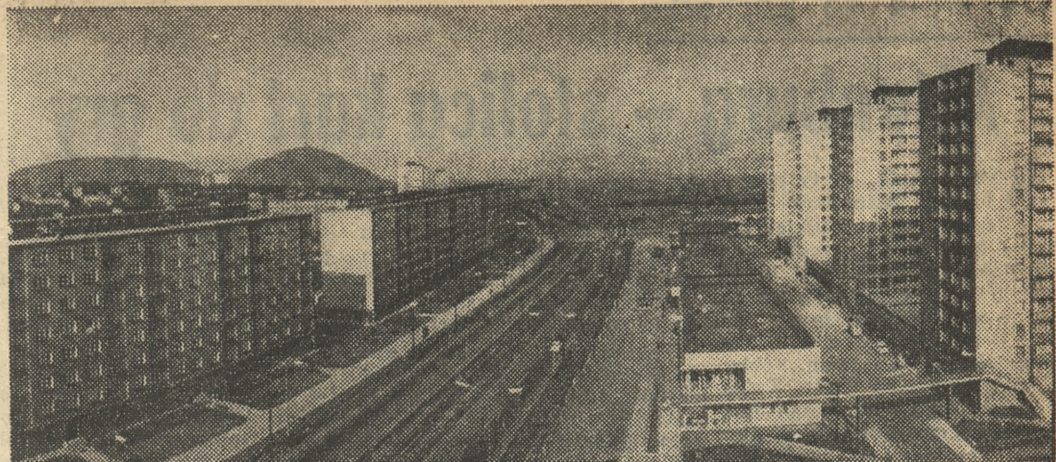
kim wytwarzanie nowoczesnych materiałów syntetycznych będących z kolei surowcami dla innych działów. W r. 1980 czwarta część produkcji chemicznej oparta już będzie na petrochemii. Budownictwo z kolei szykuje się do wprowadzenia nowych technik, a w związku z tym przygotowuje produkcję cementów wysokich marek, lekkich konstrukcji stalowych i aluminiowych, elementów wielkowymiarowych, zarówno konstrukcyjnych, jak i stanowiących obudowę.

W każdym z tych działów, w każdej z tych branż, prócz tego typu przekształceń realizuje się rzecz jasna właśnie setki technologii będących konkretnym działaniem racjonalizującym zużycie materiałów. Ale na szczególne podkreślenie zasługuje ta próba rozwiązania kwestii materiałowej w wymiarze strategicznym, makroekonomicznym. Jest to zarazem — proszę zauważyć — działanie na rzecz odciążenia handlu zagranicznego, gdyż, jak wiadomo, znaczna część krajowego zaopatrzenia opiera się na imporcie.

Różne drogi wiodą do dostawki materiałów — i wszystkie będą w użyciu. Wydatnie rozbuduje się te gałęzie, które dostarczają innym materiał, paliwo, tworzywa — górnictwo węglowe, przemysł miedziowy, cementowy, przetwórstwo drzewnego, energetyka. Wskaźniki projektowane dla tych działów są wręcz imponujące. Połączone działania hutników i metalowców doprowadzi do obniżenia zużycia wyrobów walcowanych na milion złotych produkcji przemysłu z 7600 kg do 4900, a więc w sposób zdecydowany. W Gdańsku, Łodzi i Warszawie zbuduje się zintegrowane dzienne magazyny, dla usprawnienia obsługi największych odbiorców. Wewnątrz RWPG ma powstać międzynarodowe zjednoczenie dla wspólnego rozwiązywania problemów opakowań, będących częścią gospodarki materiałowej.

Wszystko wskazuje na możliwość zagarnięcia pełnej stawki w materiałowym pokerze. Ale wymaga to skupienia od wszystkich uczestników rozgrywki. Bo chociaż najwięcej zamierza się uzyskać przez działania inżynierskie, techniczne i organizatorskie, to przecież wszystko można by zaprzęścić przez zwykłą nie-
dbałość.

WIESŁAW WOLSKI



„Zarówno Most jak i Litvinov nigdy by nie osiągnęły tej świetności, gdyby nie kombinat”...
Fot. — „Głos”

Notatki z podróży po Czechosłowacji

W cieniu olbrzyma

Miasto nazywa się Most. Leży około 100 kilometrów na północny-zachód od Pragi, prawie u podnóża Rudaw. Jego niezwykłość polega na tym, że składa się z dwóch części: starej położonej na pokładach węgla brunatnego i nowej z szerokimi bulwarami, nowoczesnymi domami mieszkalnymi, efektownymi gmachami. W obu żyje około 65 000 mieszkańców. Stara, właśnie z powodu zalegających pod nią mas węgla, została skazana na całkowitą zagładę: zostanie po prostu zniesiona z powierzchni ziemi, żeby ustąpić miejsca kopalni odkrywkowej. Obliczono, że ta operacja jest opłacalna. Stare miasto znika więc z krajobrazu. W niektórych miejscach buldożery zrównały resztki gruzów z ziemią, w innych całe ciągi starych niegdyś zamieszkałych domów straszą pustymi oczodołami okien pozbawionych szyb lub nawet całych futryn. Budynki jeszcze stojące już są opuszczone, już martwe. Wkrótce nie pozostanie po nich śladu.

Nie węgiel brunatny jest jednak najważniejszym źródłem bogactwa mieszkańców Mostu i nie on jest głównym czynnikiem miastotwórczym. Rolę tę spełnia przede wszystkim olbrzymi kombinat — Zakłady Chemiczne imienia Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej. Nazwa ma swe uzasadnienie w historii. Otóż zakłady powstały w czasie okupacji hitlerowskiej, krótko przed wybuchem wojny w 1939 roku. Wytwarzaly drogą chemiczną przeróbki węgla brunatnego ben-

zyny lotniczej, materiał pędny dla łodzi podwodnych oraz ciężkich pojazdów drogowych. Pierwsze tony syntetycznej benzyny wyprodukowano w maju 1943. Przewidywana zdolność produkcyjna zakładów miała wynosić 600 000 ton materiałów pędnych rocznie. Począwszy od czerwca 1944 tereny zakładów były wielokrotnie bombardowane. Mimo że przy budowie i usuwaniu zniszczeń pracowało do 35 000 ludzi z całej podbitej przez hitlerowców Europy, nie udało się okupantom już do końca wojny wznowić produkcji. Kiedy w 1945 roku Armia Radziecka przejęła zakłady jako zdobycz wojenną, były one w 70 procentach zniszczone. W zakładach pozostało wówczas 3 500 Czechów i Słowaków. Mimo ogromu trudności i braku doświadczenia wzięli się oni do uruchamiania produkcji i jeszcze w roku 1945 wyprodukowano po raz pierwszy w Czechosłowacji syntetyczną benzynę, a poza tym koks, gaz świetlny, energię elektryczną i półprodukty fenolu.

W lipcu 1946 rząd radziecki przekazał zakłady Czechosłowacji, mimo że jako zdobycz wojenną miały być zdemontowane i wywiezione do ZSRR. Do roku 1957 jedynym surowcem był węgiel brunatny. W tym też roku zakłady przerobiły już około pół miliona ton radzieckiej ropy. W 1970 r. ilość ta zwiększyła się do 3 milionów ton. Rok później zaprzestano zupełnie wykorzystywania do przeróbki węgla brunatnego i jedynym surowcem stała się ropa dostarczana tu przez ropociąg przyjaźni. Obecnie zakłady przerabiają około 5 milionów ton ropy rocznie. Oprócz rafinerii wytwarzającej różnorodne produkty od benzyny począwszy, a na asfaltach kończąc, wyrabia się tu również amoniak, mocznik, metanol, syntetyczny spirytus i dziesiątki pochodnych od tych wyrobów. W budowie są nowe działy, które będą wytwarzać polietylen i polipropy-

len, łącząc spożywczej i mięsnej, w dostatek choć nie tak sztywnie jak u nas ubrań ludzich (to już kwestia gustu i smaku), w coraz bardziej rosnącej liczbie samochodów, które można nabyć niemal od ręki, nie wyłączając „Żiguli” i polskiego „Fiat 125”.

Zamożność znajduje swe odbicie również w sposobie spędzania wolnego czasu, a zwłaszcza urlopów. Do stylu wypoczynku po pracy w tym kraju być może jeszcze powróć. Tutaj chciałbym pokrótce zrelacjonować parę faktów dotyczących załogi kombinatu. Kombinatu dopłaca rocznie na cele rekreacyjne załogi pracowników i ich rodzin 4 miliony koron. Z wczasów każdego roku korzysta 6 500 osób, przy czym latem trwają one 14 dni, a zimą 7 dni. Załoga dysponuje tylko dwoma ośrodkami w Czechosłowacji: koło Pragi i w Ustí nad Labą. Oba czynne są 4 miesiące w roku — od czerwca do września. Największy ośrodek — komfortowy, urządzony, kampling z pokojami, wyposażonymi nawet w łazienki — mają zakłady nad Morzem Czarnym w Bułgarii. Co roku wyjeżdża tam 2 300 osób: autobusem fabrycznym do Pragi, stamtąd samolotem do Bułgarii; z lotniska nad morze jest 50 kilometrów. Wczasowicz dostaje mieszkanie, jednak żywić musi się sam. Zazwyczaj każdy zabiera coś z sobą lub kupuje na miejscu. Gotowanie i przyrządzanie posiłków odbywa się indywidualnie na kempingu. Nie jest to uciążliwe, jako że pomieszczenia wyposażone są zarówno w kuchnie jak i lodówki. Poza tym na miejscu kupić można tanio owoce, warzywa i inną żywność. Za takie wczasy — to znaczy za przejazd i mieszkanie z pełnym komfortem — pracownik kombinatu płaci 650 koron, członek rodziny 1 200 koron, a dzieci 550 koron. Nie jest to dużo, bo przecież sam samolot kosztuje fabrykę 1 200 koron od osoby.

Troska o pracownika jest jedną z podstaw polityki społecznej w Czechosłowacji. W przypadku Zakładów Chemicznych w Moście wyraża się to nie tylko faktem wydawania przez stołówek 3 500 obiadów dziennie, do czego fabryka dopłaca rocznie 1 600 000 koron (4 rodzaje obiadów w cenach od 3,90 do 6,30 korony), ale także troską o zdrowie (70 osób leczących się w sanatorium i sanatorium, notabene personelu brak z powodu niedostatku mieszkań).

Ciekawą formą jest tzw. sanatorium nocne, liczące 50 łóżek. Skierowani tu przez lekarza zakładowego pacjenci przez jeden miesiąc pracują tylko na pierwszej zmianie i w tym czasie zamiast nocować w domu — mieszkają w sanatorium; są przywożeni do pracy i odwożeni z pracy.

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W liceum lotniczym

Kto dał im skrzydła

określowym. Przeglądał się z zainteresowaniem tym książką. I wtedy ktoś położył mu rękę na ramieniu.

— Interesuje cię to? Spojrzył z zaufaniem na człowieka, który pierwszy zapytał go o jego zainteresowania.

— Tak, proszę pana — odparł z zażenowaniem.

— Przyjdź do nas, do aeroklubu. Tu masz adres. A teraz pójdziemy na kolację, bo wiadać że jesteś głodny.

Potem droga Grzeska poprowadziła do liceum w Dęblinie. Sprawę załatwił gdański aeroklub.

Zbyszkowi Białemu nie odpowiadało Liceum Ogólnokształcące. Pelen młwencji i pomysłów nie mógł pogodzić się ze spokojnym trybem życia w Jeleniej Górze. Buntował się, ale co to pomoże. Na szczęście spotkał swego ciotkowego brata z dęblińskiej podchorążówki. Od tego momentu całe jego zainteresowania podporządkowane były tylko jednemu celowi — latać!

W małym gospodarstwie rolnym państwa Pinkosów w Kąweczynie nie przelewał się. Czasami marzenia małego Mirka, ich syna, były bardzo przyziemne — ciastko. Czasami, gdy pasąc krowy spoglądał na łuki kreślone przez

odrzucone na niebie, zadawał sobie pytanie, czy on by to potrafił? Samoloty nie dawały mu spokoju. Po zakończeniu szkoły podstawowej, gdy dowiedział się o istnieniu Liceum Lotniczego w Dęblinie, sam zdecydował. Udało się!

Siedzieli pod lasem na polowym lotnisku. Nad nimi szybowce. Ostatni lądował na „Bocianie” 16-letni Krzysiek Liszewski. Przed nim w pięknym stylu lądowali Janusz Wąsik i Czesław Jarzyna. Są już wszyscy. Ich szkoleniowe zajęcia podsumował szef techniczny, Jan Zdunek. Gdyby nie Jasiek, który usiadł na ławce o 6 km od lotniska, dzisiejsze ćwiczenia wypadłyby wzdłuż.

Trzeba chłopca usprawiedliwić. Lecił sam dopiero drugi raz — tłumaczył swego pupila kierujący wyciągarkami Jan Zydek, postać żywo przypominającą sierżanta Gałęckiego ze „Szkół orlą”. Bierze brykę („Zuka”) i zaraz sprowadzi szybowiec. O czym może toczyć się rozmowa z tymi zapalającymi lotnictwa? To przecież już prawie asy. 17-letni Tomek Domań z Pruszkowa ma już srebr-

ną odznakę szybowcisty (za osiągnięcie wysokości 1000 m oraz 50-kilometrowy przelot docelowo). Janusz Wąsik z Ryk, Zbigniew Ziętkowski z Radomia, Janek Grono z Ostrołki zapowiadają jej zdobycie. Rozmowa toczy się wokół spraw najważniejszych dla wszystkich. O celach życia. Różne drogi prowadziły chłopów do Liceum Lotniczego, ale ta dzisiejsza droga jest wspólna.

Niech pan wierzy — mówi Krzysiek Domań — nie było nam na początku śladu. Spanie w 24-osobowej sypialni. Pobudka, gimnastyka, śniadanie, życie w regulaminie i nauka, do której nie wszyscy z nas czuli zainteresowanie. Wszystko było wspólne. Nawet myślenie. Cholera czasami człowieka brała. Na początku łączyło nas tylko jedno — żądza latania. A teraz pierwsze miesiące pobytu w liceum są już poza nami. Czekają tu już na tych, którzy zjawiają się od nowego roku szkolnego. Teraz starsze roczniki uważają szkołę za swój dom, a naszym najistotniejszym kłopotem obecnie, na wakacjach, to tylko to, gdy z różnych przyczyn odwoływa-

Dokończenie na str. 4

JERZY KNAPIK

Powiedz pan komukolwiek, że mając trochę pieniędzy i osiem wiosek kłopotliwej ziemi otwierasz w lecie szkołę pilotów. Wzorową szkołę młodych orłów... Szkołę, z której wyjdą same asy! Weźmiemy do naszej szkoły chłopców 16-letnich, 17-letnich, z gimnazjów, szkół rzemieślniczych”...

Takie to perspektywy rozwija przed sierżantem Gałęckim — porucznik Jerzy Grey — bohater powieści Janusza Meissnera pt. „Szkoła orlą”. Jakże inaczej patrzymy dzisiaj na te książki, napisane dla młodzieży przed 40 laty. Dzisiaj, kiedy marzenia Janusza Meissnera są już rzeczywistością.

Grzesiek Grabowski wędrował ulicami Gdańska. Zadane lekcje odczytał już w szkole. Do domu nie miał się co spieszyć. Mimo swoich 14 lat zbierał już wiele goryczy. Macocha nie patrzyła na niego zbyt życzliwym okiem.

Odwajamieniał jej się tym samym. Ojciec nie starał się nawet łagodzić tych antagonizmów. Błądził więc Grzesiek po ulicach. Szedł do portu, jechał do Gdyni, by zaglądnąć do „Burzy”. Wtedy rodzica się myśli: może by tak ruszyć na morze? Te dziecięce marzenia dyktowały mu „dorosłe” kłopoty. Jednego wieczoru, był to chyba październik 1972 roku, zatrzymał się przy księgarni. Witrina była pełna książek o modelarstwie samolotowym,

Altenburg – stolica kart do gry

Swa sławę 50-tysięczne miasto Altenburg zawdzięcza nie wielkiej fabryce maszyn do szycia i rozwinętemu przemysłowi obrabiarkowemu czy włókienniczymu – ale... kartom do gry. Bo w Altenburgu przed 161 laty wynaleziono narodowe hobby Niemców: grę w skata. Tutaj też od 1832 roku czynna jest fabryka kart, tu ma swa siedzibę Trybunał do spraw skata (rozstraszający sporne kwestie skatowe w skali międzynarodowej), tu wreszcie mieści się słone muzeum kart do gry – swoiste panoptikum półwiecza europejskiej kultury kartanej...

Po raz pierwszy w Europie karty do gry pojawiły się w XIV wieku. Przywędrowały z Chin – poprzez kraje arabskie – i w szybkim tempie zyskały popularność, mimo potężnych wpływów z ambony i publicznej palenia kart na stosie. W XV wieku dość powszechnym było już kartanie rekordzie, przy czym same karty i stosowane ilustracje stanowiły obyczajowe i społeczne odzwierciedlenie epoki. Najstarsze zachowane karty niemieckie (wyprodukowane w 1475 r. w Ulm) używały jako figur proporcja (późniejszy As), króla, mnicha, mniszki, zaś jako kolorów – żółci, liści, serce i obręczy. Karty dworskie przedstawiały z reguły cały dwór królewski w komplecie, począwszy od króla, a skończywszy na pacholku. W XVI wieku zaczęto sięgać i po in-

ne motywy jak zwierzęta i motywy z przyrody, realistyczne sceny ludowe itp. Dawne ilustracje kartane stały się na wet... natchnieniem poetów, jak w przypadku ówczesnego ludowego poety Hansa Sachsa.

Tak różne, jak rodzaje gry w karty, były i są też ich wzorunki. Czerog tam nie ma: postacie z bajek, oblicza świętych, gwiazdy, scenki rodzajowe i miłosne, a począwszy od czasów baroku różniły sceny batalistyczne. Istnieją zestawy kart, będące alegoryczną krytyką panujących ówczesnie stosunków społecznych. A także karty o treściach jawnie umoralniających. Nie brak nawet fałli kart, przedstawiających o znakomitsze dramaty Szekspira i Schillera.

We Francji po rewolucji 1789 roku miast królów na kartach do gry pojawia się wzorunki geniuszów sztuki, meżów stanu i kuców. W latach 20-tych ub. wieku wkracza do kart satyra. W kartach niemieckich po pochodzie bohatów wojen wywołanych i po stacji rzeszkaństwa, pod koniec XIX i w początkach XX wieku pojawiają się motywy szowinistyczne i militarnistyczne – jako swoista przerywnka do polityki wojny i podbojów.

Z biegiem czasu a zwłaszcza wraz z rozwojem przemysłowej produkcji kart do gry, spada ich wartość artystyczna. Powstała też coraz to nowe rodzaje kart, częstokroć tandetnych i nieprzejrzystych. Reakcją na

ten kartany zalew było domaganie się ujednolicenia kart. W skali międzynarodowej najbar dziej upowszechniły się karty do gry typu francuskiego. Właśnie rodzaje kart zachowali po za tym tylko Hiszpanie, Włosi, Szwajcarzy i Niemcy.

Ostatnimi czasy zmieniła się też forma plastyczna kart. Nie są one już dziś – jak wiadomo – odzwierciedleniem współczesnych stosunków społecznych czy obyczajowych, ani tym bardziej nośnikiem treści wychowawczych. Z pewnymi wyjątkami, jak choćby rozliczne zestawy kart i gier dziecięcych. Tu nadal królują postacie z bajek, zwierzęta i rośliny, krajobrazy i pory roku, do których doszłusowa... samochody i pojazdy kosmiczne. W Altenburgu – zwanym z racji swej kartanej tradycji „stolica skata” – produkuje się wcale okazałe ilości kart do gier dziecięcych, a znaczna ich część przeznaczana jest na eksport, w tym także do Polski.

Podstawowy jednak artykuł eksportowy – altenburskiej fabryki kart – stanowią karty do gry w brydża, pokera, car-nast i romme. Dla zbieraczy i hobbystów przygotowuje się co roku pewna ilość tzw. druków starych i poszukiwanych kart. Należą do nich m.in. liczące z góra dwieście lat tak zwane karty górnicze, za wierające historie, wykaz za wodów i miast górniczych. Nie kiedy producenci kart z Altenburga przyzodabiali swoje wyroby dawnymi motywami zdobniczymi, zwłaszcza barokowymi. Ale – jak mówi dyrektor fabryki, p. Heller – większość dzisiejszych odbiorców tak w NRD, jak i za granicą, domaga się kart normalnych, nieudziwnionych i trwałych w użyciu.

WERNER BAECHER

Brytyjska ekspedycja wyruszyła na podbój Mount Everestu

29 bm. opuściła Londyn ekspedycja złożona z 18 brytyjskich alpinistów, której celem jest zdobycie najwyższego szczytu świata – Mount Everestu. Wspinacze brytyjscy zamierzają osiągnąć szczyt w październiku br. idąc dotychczas jeszcze nie zdobytym szlakiem, od strony południowo-zachodniej. Specjaliści oceniają tą drogę jako niezwykle trudną. Dotychczas pięć ekspedycji próbowało osiągnąć szczyt tym szlakiem, jednak wszystkie próby zakończyły się niepowodzeniem. Główną przeszkodą wejścia na szczyt tą drogą są niezwykle groźne tzw. czarne skały, które znajdują się w odległości zaledwie 610 metrów od wierzchołka góry. (PAP)

W cieniu olbrzyma

Dokończenie ze str. 3

przez fabryczny autobus. Sanatorium znajduje się w górach, około 10 kilometrów od zakładów. Do 19 godziny pacjentów przechodzą różne zabiegi w postaci kąpień, masażu, naświetlań, inhalacji itp. Na niedzielę rozjeżdżają się do domów. Za pobyt płać 10 koron dziennie. Resztę dopłaca fabryka, związki zawodowe i resort zdrowia.

Prócz wszystkich innych plusów ma ta forma jeden niezaprzeczalny i ogromnie ważny: nie wywołuje u pacjenta uczucia często towarzyszącego człowiekowi niezbyt zdrowemu – że się jest coraz bliżej marginesu, że się jest coraz mniej potrzebnym. Na razie jednak w całej Czechosłowacji są tylko trzy takie nocne sanatoria.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Kto dał im skrzydła

Dokończenie ze str. 3

ne są nasze loty. A przecież uważamy je jako nagrodę za całoroczną naukę.

Lecimy samolotem „Jak 12” nad Ziemią Lubelską. Przy sterze uczeń liceum. Obok niego szef szkolenia, major pilot Mieczysław Orczykowski. Tak można by sobie wyobrazić postać Jerzego Greya. Spod pilotki patrzają wesołe, niebieskie, pełne życzliwości oczy. Sweter, kurtka i dzinsy uzupełniają ubranie. Gdybym nie był poinformowany, kto zaczął, wziąłbym majora za starszego ucznia. Krają już jak legenda przekonanie, że major instynktownie znał każdy chmur, bez naprawienia radiowego, potrafił lądować na wszystkich lotniskach polskich. Taki pszczełi instynkt. Zdobył już sobie zaufanie i podziw młodych. Jest nad wyraz opanowany. To pomaga mu w prowadzeniu bezpośrednich zajęć w powietrzu.

Przelatujemy nad cmentarzem poległych w bitwie pod Kockiem w 1939 roku.

— Salut! — woła major Orczykowski.

„Jak” posłuszny woli młodego pilota wykonuje skręt w lewo, w prawo, waha skrzydła. O tej formie holdu dla poległych pamiętają wszyscy uczniowie dęblińskiego liceum.

Patrzę z góry. Ziemia Lubelska, której symbolem ongiś były drewniane chaty kryte słomą, staje się murowana, kryta eternitem. Choć tu i ówdzie widać jeszcze strzechy. Niedaleko, na innym lotnisku połowym, siedzi grupa młodych chłopców. To pierwszy rok Liceum Lotniczego. Dziś się nie są w humorze, bo zalecono spokój w powietrzu. Pozdrawiają z uśmiechem majora. Mówią do mnie o nim: to nasz major. Jest w tym stwierdzeniu i ocena fachowości, jest i podziw młodych, jest i przywiązanie, jest również uczucie dumy.

Kierownik grupy szkolenia szybocowego i motorowego,

JERZY KNAPIK

SPORT-SPORT

Wyprawa za ocean w oczach Jana Karweckiego

Wśród 17 piłkarzy, którzy znaleźli się w kadrze reprezentacji Polski na tournée po USA i Kanadzie (19 czerwca – 16 lipca br.) był również jedyny przedstawiciel futbolu wielkopolskiego – Jan Karwecki. Oto niektóre wrażenia Jakimi podzielił się z nami bramkarz poznańskiego Lecha. Nie brak w nich również retrospekcji, powrotów do pierwszych występów w reprezentacji w roli zastępcy Jana Tomaszewskiego.

Tournée było męczące. Złożyły się na to głównie liczne przeloty samolotami na długich trasach i wyjątkowe upały panujące w czerwcu i lipcu w Ameryce Północnej. Samych spotkań rozegraliśmy ośmiem, a więc także niemało i to zazwyczaj w odmiennych niż u nas warunkach. Myślę zwłaszcza o rozmiarach niektórych boisk i ich nawierzchni. Jedynie zaadaptowane do gry w piłkę nożną, którą w Ameryce nazywa się „soccer”, piły służące do spotkań baseballowych były częściowo trawiaste, a częściowo pokryte... żwirem. Poza tym boiska były większe i krótsze (52x80 metrów). W pewnych sytuacjach stanowiło to określone utrudnienie. Na przykład bramkarz podczas rzutu różnego musiał stać w tzw. krótkim rogu. Jeśli tego nie czynił, znacznie zwiększał szanse przeciwnika na zdobycie gola. We wszystkich meczach międzynarodowych w USA inaczej interpretuje się przepis o spalonym. Po prostu linia spalonego jest linią ciągłą narysowaną na boisku w odległościach 30 m od każdej z bramek. A więc między tą linią a bramką spalonego nie ma, choćby piłkarz drużyny przeciwnej znajdował się w momencie przekazania mu piłki przez jego współpartniera za zawodnikami zespołu broniącego, a przed bramką te goż drugiego zespołu. Tak jest – podkreślam – tylko w meczach ligowych i międzynarodowych, w pojedynkach międzynarodowych stosuje się ogólnie obowiązujące przepisy.

Dłaczego wprowadzono te innowacje? Dwa lata temu, kiedy przed eliminacjami do X Mistrzostw Świata kadra polska również przebywała w USA i Kanadzie 30-metrowego spalonego nie stosowano. Zdaniem miejscowych uatracynia to jednak grę, czyni ją szybszą i stwarza zawodnikom więcej okazji do zdobycia bramek. A wiadomo, że publiczność na nie czeka przede wszystkim...

Dla porządku chciałbym przypomnieć wyniki spotkań, jakie kadra rozegrała za oceanem. 21. VI pokonaliśmy 2:0 (0:0) Hartford Bicentennials, drużynę amerykańskiej ligi północno-wschodniej, której liderem jest Cosmos Nowy Jork wzmocniony ostatnio Pelem. Trzy dni później w Seattle wygramy z reprezentacją USA 4:0 (2:0). W tym meczu Jerzy Wyrobek z Ruchu zdobył najpiękniejszą bramkę tournée strzałem z 30 metrów w górę.

dalekopisem

Wojciech Fibak pokonał w I rundzie turnieju w Louisville (USA) Juana Gisberta (Hiszpania) 6:4, 1:0. Gisbert przystąpił do spotkania chory i zrezygnował z gry w II secie.

W spotkaniach koszykarzy o puchar międzykontynentalny zanotowano wyniki: Jugosławia – USA 82:79 (45:36), Włochy – Brazylia 92:72 (52:38), ZSRR – Kanada 87:73 (46:37).

Piłkarze Górnik Zabrze uczestniczący w międzynarodowym turnieju w Pradze przegrali ze Spartakiem Moskwa 4:7 (1:1, 1:3, 2:3).

W kolejnym spotkaniu turnieju „Thurn und Taxis Pokal” polscy hokeiści przegrali ze Spartakiem Moskwa 4:7 (1:1, 1:3, 2:3).

Piłkarze NRD pokonali w Toronto Kanadę 3:0 (1:0).

W Pucharze Lata Polonia Bytom pokonała Tennis Borussia Berlin Zachodni 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kuchta (9 min.), Szarama (30 min.), Górski (85 min.). Widzów 3000.

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów uczniowych, rozgrywanych na torach Marymontu w Warszawie, Tadeusz Malicki (Surma Poznań) ustanowił kolejny rekord Polski. W strzelaniu z odległości 30 m uzyskał on 346 pkt.

ny narożnik bramki USA. 27 czerwca w San Francisco pokonaliśmy silną meksykańską drużynę, zajmującą III miejsce w lidze tego kraju – Universidad Guadalajara 3:1 (2:1), remisując z tym samym zespołem dwa dni później w Los Angeles 1:1 (1:0). W Guadalajara gra trzech Brazylijczyków. W San Francisco bramkę dla nich zdobył Euzebio. Był to jednak nie słynny Por-

„...Bardzo dobrze spisywał się Jan Karwecki. Interweniował zdecydowanie, skutecznie. To w tej chwili z pewnością numer dwa (chodzi o to, że J. Karwecki jest obecnie bezspornie drugim bramkarzem w Polsce po J. Tomaszewskim – przyp. red.)...”

Zacytowany powyżej fragment pochodzi z wywiadu udzielonego ostatnio przez trenera Kazimierza Górskiego po amerykańskim tournée tygodnikowi „Piłka Nożna”.

tugalczyk, lecz właśnie jeden ze wspomnianych Brazylijczyków. 2 lipca rozegraliśmy spotkanie z zespołem Sting w Chicago zwyciężając 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w ostatnich minutach Marx. Był to jeden z najtrudniejszych naszych przeciwników w USA. Ale nie w tym chyba dziwnego, jeżeli w jego skład wchodziło aż dziesięciu zawodowych piłkarzy angielskich. Grają oni w USA w okresie, kiedy w ich kraju jest przerwa w pojedynkach ligowych. Z reprezentacją Kanady z kolei spotkaliśmy się dwukrotnie wygrywając w Montrealu 8:1 (2:0) oraz w Toronto 4:1 (4:1). Wreszcie w ostatnim meczu pokonaliśmy zawodową drużynę Cobras w Cleveland (USA).

(dcm)

Notował: A. K.

Gdzie i kiedy grają hokeistki z USA?

Na takie imprezy przychodzi sporo ludzi, ot choćby ze zwykłej ciekawości. No bo interesujące jest, jak też te „babki” mogą grać w hokeja na trawie. We wtorek spora liczba osób pociągnęła (niestęsznie!) na „Głos”, który podał, że o godz. 16 na boisku Grunwaldu w Poznaniu odbędzie się międzynarodowy mecz w hokeju na trawie kobiet między szkolną drużyną (Cooperstown Central School) z USA i Spartą Wrocław. Wczoraj miało się odbyć drugie spotkanie Amerykanek na stadionie Grunwaldu, tym razem z Polonią Środa, a dzisiaj trzeci, również na tym obiekcie z hokeistkami ze Środy.

Mecz wtorkowy odbył się, ale o godz. 11 (wygrały Amerykanki 3:0), a nie o 16. Wczoraj hokeistki z USA grały z Polonią, ale w Środzie, wyniki spotkań 0:0. Dzisiaj hokeistki miały grać rewanż nie w Poznaniu lecz tym razem na boisku Startu w Gnieźnie. Wczoraj jednak otrzymaliśmy informację, że „Almatu” ze spotkania się odbędzie, ale na stadionie Grunwaldu w Poznaniu o godz. 18.

Kto jest winien tyłu dezinformacji? Naszym zdaniem – główny organizator pobytu amerykańskich uczennic w Polsce, Biuro Podróży „Almatu” Chwałek „Almatu” za samą myśl zorganizowania trzech spotkań w Wielkopolsce, przedtem czterech we Wrocławiu, sugerujemy aby na przyszłość zadano także o rzetelność informacji. A na marginesie, chwytliwy towar trzeba mieć sprzedawać. Organizacja międzynarodowego meczu w dzień powszedni o godz. 11 niepełnie pozbawiona jest sensu.

(ad)

KOMUNIKAT PKO

28 i 29 lipca br. odbyły się w Poznaniu losowania premii PKO w postaci samochodów osobowych, przeznaczonych dla właścicieli książeczek samochodowych PKO – założonych na terenie m. Poznania i byłego województwa poznańskiego.

Wylosowano ogółem 243 samochody. Przypadły one na następujące numery i symbole książeczek:

9.707 US, 128.683 US, 255.124 UOS, 359.866 US, 485.655 US, 490.538 US, 494.788 US, 563.733 US, 567.523 US, 651.556 US, 655.825 US, 656.104 US, 796.202 US, 800.942 UO, 809.431 US, 897.256 UO, 977.483 UO, 992.504 US, 993.166 US, 993.728 US, 994.202 US, 1.000.106 US, 1.176.539 US, 1.176.830 US, 1.181.032 US, 1.181.135 US, 1.287.806 US, 1.289.237 US, 1.291.205 US, 1.374.983 US, 1.375.985 US, 1.379.474 US, 1.519.507 US, 1.520.076 US, 1.524.471 US, 1.603.096 US, 1.607.503 US, 1.877.498 US, 1.883.516 US, 2.012.106 US, 2.012.492 US, 2.013.346 US, 2.113.672 US, 2.115.187 US, 2.117.046 US, 2.118.387 US, 2.120.864 US, 2.154.564 UO, 2.155.068 US, 2.259.164 US, 2.398.322 US, 2.398.716 US, 2.400.436 US, 2.402.423 US, 2.520.115 US, 2.520.961 US, 2.528.169 US, 2.600.394 US, 2.604.130 US, 2.607.587 US, 2.616.086 US, 2.618.535 US, 2.913.497 US, 2.914.803 US, 2.914.889 US, 2.919.129 US, 2.925.536 US, 2.925.588 US, 3.334.162 US, 3.423.741 US, 3.425.156 US, 3.437.911 US, 3.600.160 US, 3.605.071 US, 3.607.644 US, 3.611.034 US, 3.613.387 US, 3.617.793 US, 3.619.647 US, 3.798.221 US, 3.807.668 US, 3.810.426 US, 3.813.464 US, 3.813.571 US, 3.813.641 US, 3.813.686 US, 3.814.942 US, 3.816.293 US, 3.818.550 US, 3.818.544 US, 3.823.716 US, 3.824.216 US, 3.824.360 US, 3.825.361 US, 3.826.834 US, 3.829.854 US, 3.836.509 US, 3.841.687 US, 3.842.027 US, 3.846.684 US, 3.850.416 US, 3.855.916 US, 3.857.783 US, 3.862.503 US, 3.862.889 US, 3.863.227 US, 3.867.492 US, 3.867.906 US, 3.867.903 US, 4.570.296 US, 4.570.604 US, 4.570.979 US, 4.572.430 US, 4.574.651

US, 4.576.476 US, 4.577.804 US, 4.578.783 US, 4.580.732 US, 4.584.032 US, 4.585.530 US, 4.586.648 US, 4.588.179 US, 4.588.882 US, 4.589.717 US, 4.593.709 US, 4.598.272 US, 4.599.341 US, 5.177.925 US, 5.179.440 US, 5.180.189 US, 5.185.500 US, 5.188.093 US, 5.188.688 US, 5.188.970 US, 5.189.584 US, 5.191.427 US, 5.194.351 US, 5.194.868 US, 5.195.181 US, 5.196.648 US, 5.197.885 US, 5.198.222 US, 5.198.837 US, 5.201.206 US, 5.201.287 US, 5.202.146 US, 5.205.016 US, 5.207.634 US, 5.211.669 US, 5.213.313 US, 5.215.464 US, 5.216.159 US, 5.217.430 US, 5.219.816 US, 5.220.882 US, 5.222.545 US, 5.224.814 US, 5.229.165 US, 5.229.660 US, 5.230.397 US, 5.230.553 US, 5.231.367 US, 5.232.710 US, 5.233.554 US, 5.235.448 US, 5.236.044 US, 5.239.122 US, 5.240.751 US, 5.241.181 US, 5.242.380 US, 5.243.767 US, 5.244.776 US, 5.245.894 US, 5.248.682 US, 5.249.275 US, 5.249.553 US, 5.249.275 US, 5.249.853 US, 5.254.432 US, 5.258.663 US, 5.258.776 US, 5.259.147 US, 5.261.249 US, 5.261.478 US, 5.261.991 US, 5.263.980 US, 5.264.057 US, 5.264.815 US, 5.265.613 US, 5.266.536 US, 5.268.459 US, 5.268.807 US, 5.269.262 US, 5.271.809 US, 5.271.940 US, 5.272.193 US, 5.272.837 US, 5.272.973 US, 5.273.445 US, 3.273.733 US, 6.143.900 US, 6.144.679 US, 6.146.200 US, 6.146.479 US, 6.146.762 US, 6.147.088 US, 6.147.841 US, 6.148.886 US, 6.149.188 US, 6.151.255 US, 6.154.444 US, 6.154.925 US, 6.155.331 US, 6.155.950 US, 6.157.354 US, 6.157.422 US, 6.158.382 US, 6.159.306 US, 6.159.716 US, 6.162.064 US, 6.162.929 US, 6.163.833 US, 6.164.294 US, 6.165.227 US, 6.166.367 US, 6.166.915 US, 6.168.940 US, 6.169.439 US, 6.170.325 US, 6.170.762 US, 6.170.644 US, 6.171.256 US, 7.214.996 US, 7.215.040 US, 7.216.898 US, 7.218.643 US, 7.222.498 US, 7.224.079 US, 7.229.556 US, 7.230.548 US, 7.231.934 US, 7.236.334 US.

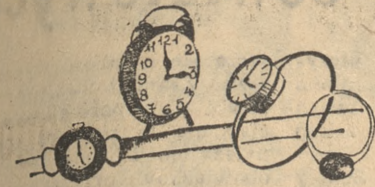
Powyższa tabela ma charakter wyłącznie informacyjny. Podstawę do wydania premii stanowi zawiadomienie właściwego Oddziału PKO prowadzącego rachunek wylosowanej książeczki PKO. (na)

HUMOR I SATYRA



UWAGA!

CHCESZ MIEĆ SZYBKO I DOBRZE NAPRAWIONY ZEGAREK ZGŁOŚ SIĘ DO



Zakładu Usługowego nr 16
w Gostyniu, ulica PPR nr 17
Spółdzielni Pracy „JUWELIA”

Na naprawione zegary i zegarki zakład udziela półrocznej gwarancji.

3964-K1

UWAGA!

Praca • Nauka

Malarzy, uczniów przy-
jęć. Zakład malarstwa i
ciężkiego, Owsiana 15 m. 10
Winogrody. 18596g

Przygotowanie do popra-
wy dla uczniów miejsc-
wych i zamieszkałych —
pod kierunkiem pedago-
gicznym. Łomżyńska 15
m. 1 (Osiedle Warszaw-
skie). 16981g

Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, fizyki,
chemii, resyjskiego. Ma-
chołski, tel. 67-25-02.
19309g

Sprzedam taksometr „Pol-
tax 2”. Trzcińska, telefon
78. 18419g

Elektroluks V12, W, ma-
szynę do szycia — tani-
sprzedam. Grobla 29 m.
19. 18432g

Sprzedam pięć kapielowy
miedziany 120 l. Marcelin-
ska 51, tel. 67-33-04.
18447g

Sprzedam większą ilość
obornika. Piątkowo, Hule-
wiczów 7. 18493g

Sprzedam 900 kg terrabo-
ny, 500 kg wapna hydra-
tyzowanego. Rawicka 97.
18503g

Sprzedam pralkę automa-
tyczną włoską z gwaran-
cją. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 18500g.

Sprzedam pianino czarne
— niedrogo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18572g.

Sprzedam ciągnik Zetor
K-25 z podnośnikiem, w
dobrym stanie. Adres
wskaże „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 18577g.

Samochody

Sprzedam okazynie Zu-
ka, stan dobry. Biała
Wiś 6, 64-333 Bukowiec
k. Opalenicy. 18515g

Sprzedam tanią Skodę
combi 1201, z częściami
zapasowymi. Ryszard Wi-
ktorowski, Garbary 54 m.
7, godz. 20-22. 18502g

Szyby do samochodów za-
granicznych panoramiczne,
drobnorozpryskowe — po-
leca Secumit, Warszawa-
Rembertów, Sułerska 6,
tel. 10-95-12. 1771-K2

Sprzedam Warszawę 204,
w dobrym stanie, cena
do uzgodnienia. Lednogo-
ra, gmina Lubowo. 18525g

Kupię Wartburga 312/1
(przebiegiem), z pod-
niem ceny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18555g.

Sprzedam samochód Mo-
skwicz 104, w dobrym sta-
nie. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18550g.

Sprzedam Simcę 1300 do
remontu, 1960 r. Fracko-
wiak, Borowiec, koło Kór-
nika. 18601g

Sprzedam Fiata 125p 1300,
stan dobry. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18745g.

Sprzedam Skodę S 100L,
rocznik 1973. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 18751g.

Sprzedam Moskwicę 400,
po kapitalnym remoncie.
Piękna 8b, od 17. 18777g

Zamienię nową Syrenę
R-20 standard — na nowe
go Fiata 125p lub sprze-
dam. 64-510 Wronki, No-
wa 5. 18863g

Sprzedam Zastawę 750 i
Wartburga — przebiegiem
ke, Poznań, tel. 725-49, po
16. 18914g

Lokale

Mieszkanie komfortowe
2 pokoje z kuchnią, tele-
fonem, kwaterunkowe —
nowe budownictwo na Je-
zycach, zamienię na M-3
lub M-2 spółdzielcze. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 19441g.

Zamienię luksusowe mie-
szkanie trzypokojowe, o-
gródek, garaż, Słubice n.
Odra — na samodzielne
3 lub dwupokojowe, łaźni-
ka i kuchnię w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17979g.

Zamienię mieszkanie M-4
kwaterunkowe centrum
Sławna koło Słupska, na
podobne w Poznaniu. Of-
erty: Hurman, 76-100
Sławno, Grottera 1 m.
31. 18420g

Sprzedam Wartburga 312
Combi w dobrym stanie.
Oglądać od godz. 16. A-
dres: Marian Zalewski —
Potasze (koło Owińska),
woj. poznańskie. 18893g

Sprzedam samochód cze-
rodziwny Skoda 1102 w
dobrym stanie, 16.000 zł.
Gniezno, tel. 29-59 lub
oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19493g.

Filmowiec kupi samochód
przedwojenny. Oferty —
„400741” Biuro Ogłoszeń,
Warszawa, Poznańska 38.
1578-K2

Sprzedam Fiata 1300. Osie-
dle Piastowskie 47 m. 15,
godz. 18-20. 18460g

Sprzedam Syrenę 103. Ko-
lejowa 17 m. 2. 18451g

Sprzedam skrzynię bie-
gów do Skody 1000 MB.
Tel. 590-92. 18481g

Sprzedam samochód War-
szaw Pick-up, po gene-
ralnym remoncie, cena
45.000 zł. Trzcińska, ul.
Broniewskiego 12 m. 1.
tel. 251. 18418g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 lipca 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67,
mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec,
brat, teść i dziadek, śp.

ADAM JANKOWIAK

doc. dr med.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 sierpnia br. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 19976g

† Dnia 29 lipca 1975 r. po długiej i ciężkiej
chorobie zmarła

mgr MARIA KULIŃSKA

prawy człowiek, pełna poświęcenia jako żona,
matka, babunia i córka

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikow-
skim dnia 1 sierpnia br. o godz. 9.50.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z rodziną

przyjmując, że okazywane współczucie i udział
w pogrzebie zastępują składanie kondolencji.
Ul. Grunwaldzka 62. 19977g

† Dnia 27 lipca 1975 r. zakończyła nagle pełne
poświęcenia życie, moja najdroższa żona,
matka, babunia i teściowa, przeżywszy lat 67

STANISŁAWA PLACZKOWSKA

z domu Szymendera

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 sierpnia br. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim,

o czym w głębokim smutku zawiadamia

mąż z rodziną

Ul. Małeckiego 5 m. 17. 19900g

† Dnia 29 lipca 1975 r. odszedł od nas opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72,
mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść
i dziadek, śp.

EDMUND WIŚNIEWSKI

dypl. mistrz - mechanik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 sierp-
nia 1975 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikow-
skim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Chwiałkowskiego 10a m. 16. 19979g

Mieszkanie własnościowe
M-2 komfortowe, 11 pię-
tro. Osiedle USO sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18415g.

Starszy pan poszukuje po-
koju (płatne z góry). Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 18417g.

Pani pracująca poszukuje
1-osobowego pokoju,
najchętniej w dzielnicy
Grunwald, Jeżyce lub w
śródmieściu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18456g.

Pani poszukuje poko-
ju przy starszej pani lub
małżeństwie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18475g.

Oddam w dzierżawę dwa
pokoje z telefonem na
cele biurowe. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18479g.

Przyjmę na pokój panie-
kę pracującą (dojazd au-
tobusem 61 lub 51 bis) —
Dunajeczka 1. 18494g

M-4 własnościowe w Po-
znaniu sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18528g.

Bezdzietne małżeństwo po-
studia, członkowie SM,
poszukuje od września ka-
walera lub pokoju nieu-
meblowanego z używal-
nością kuchni. Telefon
545-23. 18531g

Młode małżeństwo, czlon-
kowie SM poszukuje po-
koju umebelowanego od
września na okres 6 mie-
sięcy. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18533g.

Małżeństwo dwójgim ma-
łych dzieci poszukuje po-
koju, kuchnię, może być
pod Poznaniem do 30 km.
Oferty: Poznań 37, skryt-
ka pocztowa 65. 18549g

Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią i łazienką, nowe
budownictwo, samodzielne,
parter, 54 m², c. o.,
kwaterunkowe, ul. Kłew-
skiego na 3 lub 4-pokojo-
we, samodzielne, ewentual-
nie spółdzielcze Winog-
rody. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18570g.

Wynajmę pokój 1 i 2-os-
bowy studentkom. Ul.
Wzlotowa 5a, Jeżyce.
18629g

Młode małżeństwo z dzie-
ckiem — członkowie SM
poszukuje pokoju lub
mieszkania w Poznaniu,
na okres 1-2 lat. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18639g.

Mieszkanie 3-pokojowe —
nowe budownictwo M-4
w Bydgoszczy — zamie-
nię na podobne w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 18664g.

Nieruchomości

Wille jedno rodzinna lub
pół bliźniacza spiesznie ku-
pie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18130g.

Gospodarstwo 8 ha ziemi,
0,8 ha łąki, zabudowania
gospodarcze, w bardzo
dobrym stanie, nadające się
na hodowlę, dom piętro-
wy — sprzedam. Po kup-
nie całość wolna. Komun-
ikacja dobra, przystanek
autobusowy 50 m. Karol
Borylak, Długie 38, koło
Szprotawy, woj. zielono-
górskie. 18321g

Sprzedam cukiernię kom-
pletnie urządzone, czynną.
Poważne oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 18363g

Sprzedam parcelę pod bu-
dowę domu bliźniaczego,
w rozliczeniu mieszkanie
M-4. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 18364g.

Sprzedam dom czynszowy
w Poznaniu, połowę lub
cały, z ogrodem, po kup-
nie dwa pokoje, kuchnia
— wolne. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 18375g

Sprzedam 4,5 ha ziemi —
przy szosie Poznań-Buk.
Czesław Waszak, Dąbro-
wa k. Poznania. 18376g

Kupię około 10 ha w jed-
nej części, w odległości
około 30 km od Pozna-
nia. Oferty z ceną „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18395g.

Sprzedam uzbudowaną i o-
plotowaną parcelę w Prze-
mierowie (2700 m²) do
użytkowania ogrodnicze-
go wraz z komfortowym
domkiem letnim i altaną.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17995g.

Kupię domek jedno-
rodzinny, do 20 km od Po-
znania, może być do wy-
kończenia. Oferty z ceną
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 17994g.

Sprzedam połowę domu,
wyłączony, typ wiejski,
budynki gospodarcze, ga-
raz, powierzchnia 100 m²,
sąd 1100 m², nad Jeziorem
Skorzęńskim, lub zamie-
nię na podobne blisko Po-
znania. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 17992g

Sprzedam domek jedno-
rodzinny z garażem. Waru-
nek małe mieszkanie. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17971g.

Kupię działkę letniskową,
blisko Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18521g.

Sprzedam połowę domu —
Łazarz, z możliwością bu-
dowy mieszkania, w nim
strych. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18544g.

Sprzedam dom jedno-
rodzinny 4 pokoje, c. o., po
kupnie wolne. Czerwonak,
ul. Gdynska 75. 18429g



UWAGA! MIESZKAŃCY PLESZEWIA I OKOLIC!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem
w Poznaniu

ZAWIADAMIA,

że uruchomiło po remoncie i modernizacji

SKLEP BRANŻY OBUWNICZEJ W PLESZEWIE, RYNEK 4,

GDZIE POLECAMY:

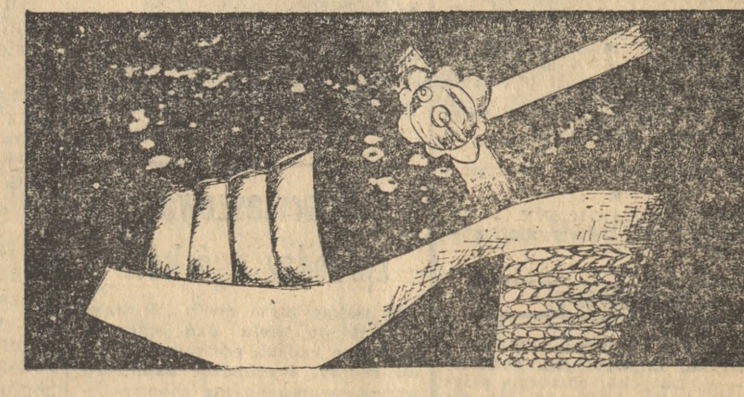
— OBUWIE DAMSKIE,

— OBUWIE DZIECIĘCE.

Sklep czynny: wtorki od godz. 10—13 i 15—18,
pozostałe dni — od godz. 8—13 i 15—18.

FACHOWA OBSŁUGA
I DOBRE ZAOPATRZENIE
— ZAPEWNIĄ
UDANE ZAKUPY!

4497-K1



Kupno • Sprzedaż

Mierzwę bydłą, kupię.
Ogrodnictwo, Suchy Las,
ul. Szkolna 20, tele-
fon 25. 18520g

Wózki dziecięce poleca
zakład siusarski, Konin,
Dąbrowskiego 2. 1403-K1

Sadzonki goździków sprze-
dam. Poznań, Kasztelań-
ska 69, tel. 67-92-55. 18994g

Sprzedam betoniarke 100L
— silnik jednofazowy, ce-
na 11 tys. zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18409g

Sprzedam zbiór znaczków
Polski Ludowej lub zamie-
nię na monety i antyki.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 18568g.

Sprzedam ciągnik Zetor
25 z kompresorem i czę-
ściami zamiennymi, kosiar-
kę ciągnikową i przetrza-
sacz ze zgrabiarką, plug
dwukobowy i przyczepę
najazdową, Franciszek Le-
mański, Zemsko, stacja
kolejowa Granowo, k. No-
wego Tomysła. 18506g

Oszczędny nowy, szwedz-
ki palnik na ropę, tani-
sprzedam. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18522g.

Sprzedam ciągnik Zetor
K-28, plug, trawiarke. K.
Kudacz — Kobylniki —
62-080 Tarnowo Podgórne.
18848g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Sprzedam ciągnik Ursus
K-328, stan idealny. Hen-
ryk Łuczak, Chruplewo
47, 64-312 Brody Poznań-
skie. 18565g

Matrymonialne

Samotni! Dyskretnie i kul-
turalnie nawiązanie znajo-
mości — zapewnia Biuro
Matrymonialne „Jutrzen-
ka”, 81-963 Gdynia 1, ul.
Migalska 35, skrytka pocztowa 105. Informacje —
10 zł, w znaczkach pocztowych. 1725-K2

Samotna, przyst

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA - g. 10 „Zawieszona na drzewie” (fr. b.o.), g. 12.30, 15.30 „Ważni” (USA 15 l.), 17.30, 20.30 „Kabaret” (USA 18 l.).
KDF PALACOWE - g. 15.30 „Buleczka” (pol. b.o.), g. 17.30, 20.30 „Strach zera duszę” (RFN 15 l.), 22.30 „Dzieje grzechu” (pol. 15 l.).
BAŁTYK - g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 „Mr. Majestek” (USA 15 l.).
GWIAZDA - g. 16, 18, 20 „Sklep z modelkami” (USA 15 l.).
GRUNWALD - g. 17, 19 „Winnetou i Apanaczi” (g. 20 „Z zimną krwią” (USA 18 l.).
MALTA - g. 16 „Tygrys i lalka” (bulg. b.o.), g. 18 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
MINIATURA - nieczynne.
OLIMPIA - g. 17.30, 20 „Pokusa” (wł. 18 l.).
OSIEDLE - nieczynne.
PRZYJAŹN - nieczynne.
PANCERNIAK - g. 17, 19.30 „Po nieważ się kochała” (rum. 15 l.).
RIALTO - g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20 „Rozmowa” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) - g. 15, 17, 19.30 „Śmierć wybiera” (czes. 15 l.).
SCALA - nieczynne.
TECZA - g. 17 „Ziemia faraonów” (USA b.o.), g. 19.30 „Charley Varrick” (USA 18 l.).
WARTA - g. 10 „Pamiętne lato” (radz. b.o.), g. 12, 16 „Ulzana - wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 14, 18, 20.15 „Samuraj i kowboje” (fr. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) - g. 14.45, 16.45, 18.45 „Spalony las” (rum. 15 l.).
WILDA - g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 „Mściciel” (USA 18 l.).
WRZOS (Lubon) - g. 18 „Babie lato” (jug. b.o.).
WRZOS (Moscina) - g. 17, 19.15 „Niewygodny kochanek” (wł. 18 l.).
FOTOPLASTIKON - nieczynne.

OGRÓD ZOOLOGICZNY - ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka - g. 9-20.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia - ul. Lutycka; chirurgia dziecięca - ul. Krysliewicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 - tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie - tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych - tel. 999.
Podstacje: ul. Łozowa 53 (Szkoła Podstawowa 49), tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; Podstacja Polonijno-Ginekologiczna ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz - tel. 209 i 544-44. Wszystkie podstacje czynne są całą dobę.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 989 i 540-83. Punkt udziela informacji z zakresu służby zdrowia m. Poznania.
Telefon Zaufania - 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego - dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia - tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 993 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Wieczór w Bizancjum” - pow. I. Shaw; 8.40 - Wystąpienie delegata Polski i sekretarza KC PZPR - Edwarda Gierka na Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach; 9.45 Muzyka polska; 10.10 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Gra i śpiewa Zespół „Blues and Rock” W. Skowrońskiego; 13.10 Mel. kujawskie i pałuckie; 13.15 Dom i my; 13.35 Graja polskie zespoły kameralne; 14.10 Spotkanie z folklorem - „Podhalańscy poeci ludowi”; 14.30 Lato z muzyką; 15.10 Tańce kompozytorów polskich; 15.30 Estrada Przyjaźni; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.35 Młody jazz polski; 17.10 Vistula River Brass Band; 17.10 Radiokurier; 17.20 Rytmoplast; 17.40 Z nagrań Orkiestry J. J. Lasta; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przebieg non stop; 19.15 Konc. z gwiazd; H. Vondrackova; 20.05 75 lat muzyki naszego stulecia; 21.35 Koncert żywych; 22.15 Gra R. Naruszewicz - trąbka; 22.30 Uczeń w anekdotach - Wolter; 22.45 No woci radiowego studia; 23.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysli; 7.45 Radioreklama; 7.59 Komunikat meteorologiczny; 8.35 Sprawy codzienne - „Moja praca” - aud. L. Wojtasik; 9 F. Schubert; Kwintet smyczkowy C-dur

Hiszpania, RFN, Włochy

Chór Politechniki przed wielkim tournee

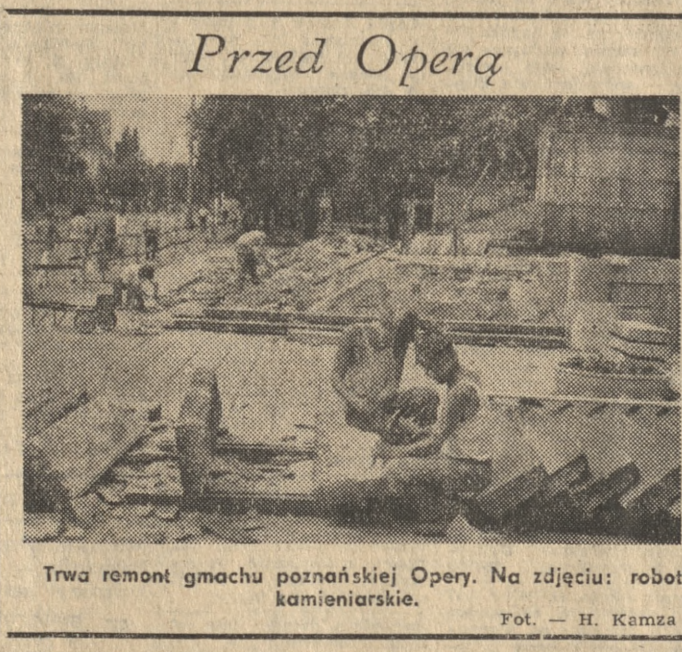
Zespół „Śpiewających inżynierów” czyli Chór Politechniki Poznańskiej prowadzony od lat przez Janusza Dziecioła, uważany jest przez fachowców za najlepszy chór męski w kraju. To zaszczytne miano sprawia, iż zespół zapraszany jest często do udziału w renomowanych festiwalach muzycznych.

Członkowie chóru (w większości są nimi studenci poznańskiej uczelni technicznej), po pracowitym półroczu, w którym dali 34 koncerty, występując m. in. na Festiwalu Pieśni Rosyjskiej i Radzieckiej w Cottbus oraz dla reprezentacji polskich piłkarzy (przed meczem z USA) - ma już teraz wakacyjną przerwę. Niedługo jednak. Spotykają się bowiem już 15 sierpnia, by rozpocząć codzienne, parogodzinne próby. Dwa tygodnie później zespół wyrusza na wielkie, prawie miesięczne (do 25 września), tournee artystyczne.

Trasa jedenastej zagranicznej podróży prowadzi przez szereg państw naszego kontynentu. Punktami docelowymi są: Barcelona (Hiszpania)

Kiermaszowa sprzedaż ogórków

W wakacyjnym menu „żelazny” dodatek do wielu dań stanowią kwaszone ogórki, częstokroć domo we roboty. Wychodząc naprzeciw wzrastającemu na nie zapotrzebowaniu, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Poznaniu organizuje w dniach 31.07-2.08. br. kiermasze przy ul. Marcinkowskiej, na Osiedlu Przyjaźni (Winogrody) i Osiedlu Jagiellońskim (Rataje). Oprócz ogórków będą można tam kupić niezbędny do kwaszenia: czosnek i koper. Obok sprządaży „luźem” przygotowane zostaną gotowe zestawy w opakowaniach trzy- i pięciokilogramowych. (pik)



Trwa remont gmachu poznańskiej Opery. Na zdjęciu: roboty kamieniarskie. Fot. - H. Kamza

op. 163; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 „Poems pour Mi” O. Messiaena; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Rep. z IX Kozalińskiego Festiwalu Organowego; 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne; 13 „Rok Bałtyku” - aud. w opr. J. Miładowskiego; 13.20 Na trąbce gra J. Mizera; 13.35 „Kolorowe szkice” - fragm. opow. R. Kutuja; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie - aud. kombatanców; 14.35 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?; 15 Radioferie; 16 Z mikrofonem przez trzy zmiany - „Na budowie Dworca Centralnego”; 17.25 Aud. ekonomiczna; 17.35 Małe utwory wielkich kompozytorów; 17.55 „Znowu minął jeden dzień...” - koncert; 18.40 Polacy na świecie; 19 Gra pianista australijski - Roger Woodward; 19.15 Lekcja języka angielskiego; 19.30 Śpiewa D. Washington; 19.40 Rep. literacki J. Sobkiewicz; „Kiedy przyjdzie mama”; 20 Polska muzyka operowa; 20.30 Nasze spotkania ze zwiastami; 21 E. Elgar - Koncert wiolonczelowy e-moll op. 85; 21.55 Guillaume Dufay: Msza „Caput”; 22.30 Aud. poetycka; „Głos walczącej Warszawy”; 23 „Kontrabas to instrument absolutnie fantastyczny”; 23.40 Goście Jazz Jamboree.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! Program własny na UKF 69.74 MHz: 16.20 Koncert symfoniczny.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz

Zbyt późno szuka się wykonawców

Remonty placówek oświatowych

Wakacje letnie wykorzystywane są na przeprowadzanie remontów szkół i placówek oświatowych. Na tegoroczne naprawy i odnowienie kilkudziesięciu szkół i przedszkoli w Poznaniu przeznaczono około 23 mln zł. Kwota niemała, wszak według oceny dyrektorów remontowanych placówek potrzeby w tym zakresie są znacznie większe.

W tym roku, ze względu na wcześniejsze wznowienie nauki w szkołach podstawowych (21 sierpnia), remonty mają być zakończone do 15 sierpnia. Jak wynika jednak z rozszania Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Poznaniu, roboty nie wszędzie przebiegają sprawnie. W niektórych placówkach na koniec czerwca stopień zaawansowania prac wynosił 90 procent, w innych zaledwie 10.

Przykładem sprawnie prowadzonego kapitalnego remontu jest Szkoła Podstawowa nr 55 w Kobylempolu. Przetarg na różne prace rzemieślnicze ogłoszono już w lutym br. Natychmiast też po przyjęciu oferty przez spółdzielnię pracy, gromadzono materiały budowlane i czyniono przygotowania do rozpoczęcia wymiany instalacji elektrycznych i wodno-kanalizacyjnych, doprowadzenia wody do ośrodków doświadczalnych itp. Do re-

montu, na który szkoła otrzymała 1,2 mln zł, przystąpiono w połowie maja, a po dwóch miesiącach roboty były zakończone.

Przetarg na remont Szkoły Podstawowej nr 59 przy ul. Baranowskiej w Minikowie ogłoszono 1 lipca br. Nic więc dziwnego, że dopiero w połowie lipca, po zwiezieniu materiałów budowlanych, rozpoczęto prace remontowe. Obecnie czyni się wszystko aby przewidziane roboty, jak np. cyklinowanie parkietów, wymiana instalacji elektrycznych, powiększenie pracowni technicznej dla dziewcząt itp. - były w terminie gotowe.

Znacznie oporniej przebiega remont Przedszkola nr 79 przy ul. Świerczewskiego. Do 30 czerwca wykonano go w 20 proc. Na razie trudno przewidzieć czy Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 upora się na czas z zaplanowanymi pracami.

Ten ostatni przykład jest nietypowy dla prowadzonych w tym roku generalnych remontów. W sumie bowiem zaawansowanie robót jest znacznie wyższe, niż w analogicznym okresie roku minionego. Mimo to niepokoi fakt, że remonty w niektórych szkołach i przedszkolach są mocno opóźnione. Od lat zresztą powtarza się ta sytuacja, chociaż dla usprawnienia - między innymi przebiegu remontów - powołano niedawno w mieście pięć zarządów ekonomiczno-administracyjnych szkół. Jak się okazało nie wszystkie spośród nich potrafiły zająć się w porę o znalezienie wykonawców. A przecież kapitalne remonty jakichś placówek planowane są wystarczająco wcześnie.

Oprócz wspomnianych zarządów, remontami, z własnej inicjatywy, zajmują się dyrektorzy placówek oświatowo-wychowawczych. Niejedno krotkie poświęcają swoje wakacje, pomagając w zakupie materiałów budowlanych, tra-

Śladem listu czytelników

Wizja lokalna na skrzyżowaniu

Już 30 lipca, a więc w dniu, w którym ukazał się „Głosie” list pt. „Latwo o wypadek”, kompetentne organy zajęły się poruszoną przez czytelników sprawą.

Przedstawiciele Prokuratury Rejonowej, Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego oraz Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KM MO wraz z dziennikarzem „Głosu” - dokonali wizji lokalnej na skrzyżowaniu ulic Kasprzaka i Chociszewskiego. Przekona-

liśmy się, jak wysoce niebezpieczne jest to miejsce. W ciągu niewielu minut na przykład przejechało przez skrzyżowanie z pełną prędkością kilka pojazdów, ignorując stojący na ul. Kasprzaka znak „stop”.

Wskutek naszej interwencji i po wizji lokalnej, w najbliższym czasie ustawione zostaną dodatkowo na ul. Kasprzaka znaki ostrzegawcze „uwaga na drogę z pierwszeństwem przejazdu”, natomiast znaki „stop” zawieszono zostanie niżej (jeden z nich będzie usytuowany na słupie lampy naprzeciw posesji nr 34). W dalszej kolejności zostaną przesłane krzepy przy posesji Kasprzaka 32, które zasłaniają widoczność w Chociszewskiego, zbuduje się też barierki na każdym narożniku. Rozważona będzie również kwestia zmiany pierwszeństwa przejazdu przez te ulice. (woj)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.40 - Transm. przemówienia I sekretarza KC PZPR - Edwarda Gierka na sesji Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach (kol.); 10 - Film fabularny; 16.30 - Dziennik (kol.); 16.40 - „Obiektyw” - program województwa poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, gozłowskiego i zielonogórskiego; 17.05 - „Informator turystyczny”; 17.05 - Rezerwat i parki narodowe Białej Góry; 17.55 - „Teleferie TDC” (kol.); 18.45 - „Listy i polityka”; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.20 - „Przypominamy, radzimy...”; 20.25 - „Naczytny świadek” - włoski film fab. (kol.); 21.25 - „Pegaz” (kol.); 22.10 - Estrada poetycka - „Pieśń o ciemności” z cyklu: „Poeci okupacji”; 22.50 - Dziennik (kol.); 23.05 - Wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 17 - „Ballada portowa” - program publicystyczny; 17.30 - „Szalenie smutna królewna” - czechosł. film fab.; 19 - Film krótkometrażowy; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.20 - „Łoża” (kol.); 20.50 - „Bedrich Smetana” - cz. II (kol.); 21.40 - „24 godziny” (kol.); 21.50 - „Miasto w cieniu” - odc. V pt. „Zdradca” - film ser. prod. węgierskiej (kol.).

Samolotami LOT-u na wakacje do Wielkopolski

Podobnie jak w latach poprzednich i w tym roku wakacje na poznańskim lotnisku w Ławicy obserwujemy wzmożony ruch. Oprócz bowiem pasażerów komunikacji krajowej, obsługa lotniska przyjmuje co parę dni samoloty czarterowe.

„IL-ami-18” PLL „Lot” przybywają do naszego miasta polonijne grupy wycieczkowe z Londynu, Paryża, Lille i Kopenhagi. Wśród pasażerów przewożą dzieci, które w Wielkopolsce (m. in. w Mielnie koło Gniezna) spędzają kolonijne wakacje, pomagając w zakupie materiałów budowlanych, tra-

Łało wildeckich harcerzy

„Mamy na warcie romans z księżycem...”

Jadąc z Międzychodu w kierunku Drezdenka, tzn. Mierzynem skręcamy w połą drogę. Po niedługim czasie dojeżdżamy do osady leśników - Kaplina. Tam jemy i o to napotykamy stojącą w lesie „bramę i tablicę”; po lewej stronie napis ZHP, po prawej - harcerski symbol, lilijka.

Położony w malowniczej okolicy, wśród lasów, nad wielkim lecz czystym Jeziorem Kaplińskim - obóz Komendy Hufca ZHP Poznań - Wilda, jest już od czterech lat poligonem letnich spotkań wildeckich harcerzy. Przyszłość nie ukryła temu miejscu łask. Wszakże gdy w 1972 roku po pierwszy zaroziło się tu od harcerskich mundurów - był niezagospodarowany. To, co mam okazję oglądać jest całkowicie dziełem ich rąk. Pracowali wszyscy: instruktorzy i starsi harcerze.

Komendantka Hufca, hm Felicja Halbsguth, z dumą prezentuje kuchnię i magazyny. Usytuowany tuż nad jeziorem przestronny i czysty barak, wyposażony jest w cztery łóżki, elektryczną patelnię, bojler - słowem wszystko, co niezbędne jest aby łatwo i szybko przyrządzić smaczny posiłek dla ponad 300 osób. Wybudowano własnymi siłami również studnię głębinową i hydrofornię. Jest więc w pełni bieżąca dla potrzeb kuchni. Prawdziwym wydarzeniem dla harcerzy było w ubiegłym roku doprowadzenie do obrotu prądu z pobliskiego Kaplina.

Wildecki harcerze, głównie dzięki własnej inwencji i pracy - stworzyli w Kaplinie bardzo dobre warunki wypoczynku. W roku bieżącym, na czterech turnusach, w czterech podobozach, przebywać będzie tutaj około 850 członków i instruktorów. Dla reszty zorganizowano wypocznik gdzieś niedaleko, w kolonijnych barakach na Mazurach, w Górze koło Ślesina. W tym czasie odbywa się szkolenie kadry instruktorskiej, szeregowi harcerzy wrażliwi na obozy wędrownie, brali także udział w wyprawach w ogólnopolskiej akcji pn. „Bieszczady 40” - poczyniali uczestnicząc razem w pracach melioracyjnych i porządkowych na tym terenie. Dla młodzieży niezapomnianą w Wildecku Komendy Hufca ZHP zorganizowała szereg imprez w ramach Nieobozowej Akcji Letniej (m. in. twórczość w waki, które dla wielu dzieci były pierwszym tego typu kontaktem z przyrodą).

Na obozie w Kaplinie nie ma chwili wypelnionej bez Harcerze zbierają informacje o okolicy i stosują je do planu przewodników, organizują „zielone przedszkole” dla dzieci, których rodzice zaieci są przy żniwach, sami także marają w pracach polnych. 150 harcerzy brali udział w wielkim festynie zorganizowanym z okazji Lipcowego Święta na stadionie „Olimpia”.

Oczywiście, jest również wiele okazji by w pełni nasycić kawałek urokliwego harcerskiego życia. Dużym powodzeniem cieszą się wycieczki, zdobywanie harcerskich szlaków, a przede wszystkim nie opodał pięciu apelowego, spotkanie przy ogniu z piosenką...

Mamy wiosenną błyskawicę, czas, gdy dogasa ognisko, mamy na warcie romans z księżycem i chwie, kiedy świt już blisko...